Nr 303. Kraków, Wtorek 28. Lipca 1914. Rok XXXIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité [illegible], 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 1[illegible] h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę [illegible] kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych pren[illegible].

Po pierwszych strzałach.

Kraków, 28 lipca.

Nad Dunajem padły pierwsze strzały. Dla Austryi, która od lat 48 nie prowadziła otwartej wojny, jest to wypadek dziejowego znaczenia.

Przez okupacyę, a później aneksyę Bośni i Hercegowiny, okazała Austrya, że na Bałkanie pragnie czynną odegrać rolę. Wprawdzie polityka zagraniczna monarchii nie zawsze odpowiadała temu celowi, czego objawem były przemożne wpływy Rosyi na państwa i państewka bałkańskie, wprawdzie zbyt daleko posunięta neutralność Austryi podczas ostatniej zawieruchy bałkańskiej na jej niekorzyść była tłomaczona: ale wreszcie nadeszła chwila, w której Austrya wyjść musiała z powściągliwej rezerwy, gdy spostrzegła, że ktoś inny zaczyna w jej krajach być gospodarzem. A wszyscy czują i zdają sobie sprawę z tego, że tutaj, w tej wojnie, która się w okolicach Semendryi rozpoczęła, nie o to idzie, czy Austrya na polu walki pokona Serbię, ale że w grę wchodzą tutaj kwestye doniośleJszego, międzynarodowego znaczenia. Na plan pierwszy występują tutaj przemożne wpływy Rosyi na Bałkanie. Bo z tem, że panowanie Turcyi na półwyspie bałkańskim jest u schyłku i że państwa słowiańskie do spadku po „chorym człowieku“ się zgłaszają, pogodziła się Europa; ale na to nie może zgodzić się tych państewek bezpośredni sąsiad, posiadający silną armię i wpływowe wśród mocarstw Europy stanowisko, aby którekolwiek z tych państewek było tylko firmą, poza którą kryje się i gospodaruje Rosya. Austro-Węgry bez żadnej dla swej powagi i dla swoich interesów szkody, mogą jaknajlepsze z samodzielną Serbią utrzymywać stosunki. Ale z Serbią samodzielną, nie z Serbią, — ekspozyturą Rosyi. Wtedy bowiem monarchia austro-węgierska nietylko pamiętaćby musiała o długiej, otwartej granicy na północy i wschodzie Galicyi, ale równocześnie tego samego, bardzo niepewnego sąsiada, miałaby na południu, przebranego tylko w mundury serbskie i czarnogórskie.

Ufna w poparcie Rosyi, oszołomiona łatwemi zwycięstwami, rozpoczęła Serbia, nie przebierając w zbrodniczych środkach, na dobre gospodarować w okupowanych krajach austryackich. Zamach na austryackiego następcę tronu i jego małżonkę, odsłonił wreszcie krecią robotę Serbii i jej planowo prowadzoną propagandę. Teraz rozegrać się musi ta wielka partya w zagranicznej polityce Austryi: zdecydować się muszą jej wpływy, rozstrzygnąć się musi jej przyszłość na Bałkanie, i przez to samo jej stanowisko mocarstwowe w Europie.

Stanowisko to monarchii jest dotąd bardzo poważne. Trójprzymierze, w którego skład wchodzi, uważane było dotąd za gwarancyę pokoju wprawdzie, ale nie było objawem jej słabości. A słabością byłaby dalsza obojętność i pobłażliwość monarchii na dalsze panoszenie się wpływów Rosyi na południu.

Z tego puntku widzenia oceniany być musi i rzeczywiście oceniany jest zbrojny konflikt austryacko-serbski, i dla tego tak wielkie budzi zaciekawienie, dla tego tyle rozniecа obaw.

Dopóki państwa bałkańskie dzieliły się, z mniejszem lub większem dla siebie powodzeniem, szatami Turcyi, — mogła Europa spodziewać się rozegrania wojny bez zbyt wielkiego dla swego pokoju niebezpieczeństwa. Ale z chwilą, gdy do walki z Serbią, za którą opowiada się Rosya, staje Austrya, poglądy zmieniają się zasadniczo. Stąd to napięcie politycznych nerwów, wywołane pierwszym strzałem pod Temesz Kubin. Wszyscy czują, że ten alarm wojenny na południu nie może nie wstrząsnąć dyplomatycznym światem Europy i nie trzymać na uwięzi jej wytężonej uwagi.

Zdecydowaną postawę Austryi przyjęły jej ludy z niekłamaną sympatyą. Ruina finasowa, nękająca państwo od lat szeregu, musiała przekonać wszystkich, że dalsze lawirowanie państwa między pokojem i wojną, stałoby się grobem jej egzystencyi i tych narodowości, które we współżyciu swojem z tem państwem przyszłość swoją upatrują. A cywilizowana Europa także zrozumieć powinna, że despotyczna Rosya nie może wytyczać jej politycznej linii i ciężyć dalej na jej kulturalnym dorobku.

Jeżeli Rosya puści się na hazard i rozpęta konflagracye — postawi na jedną kartę całą swoją przyszłość. Jedną skandaliczną klęskę w wojnie z Japonią, mogła Rosya przeżyć. Po drugiej, na terytoryum europejskiem, jużby tak łatwo nie przyszła do sił i znaczenia.

Odpowiedź Serbii na notę Austro-Węgier.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 lipca.

C. i k. poseł bar. Giesl przedłożył po przybyciu do Wiednia w ministerstwie spraw zagranicznych odpowiedź serbską na nasze żądania.

Odpowiedź Serbii zamierza wywołać mniemanie, jakoby rząd serbski był gotów w wielkiej mierze uwzględnić nasze żądania. W rzeczywistości nota jednak przejęta jest duchem nieszczerości i wyraźnie daje do poznania, że rządowi serbskiemu nie chodzi istotnie o to, aby położyć kres karygodnemu tolerowaniu agitacyi, zwróconej przeciw monarchii. Zarówno co do ogólnych zasad naszej demarche, jakoteż co do poszczególnych przez nas postawionych żądań, zawiera nota serbska daleko idące zastrzeżenia i ograniczenia. W szczególności pod błahym pozorem **odrzucono zupełnie nasze żądanie co do udziału organów c. i k. rządu w dochodzeniach względem przebywających na terytoryum serbskiem uczestników spisku.** Tak samo przyrzeczenie co do zwalczania prasy, wrogo usposobionej dla monarchii, równało się odmowie. Nasze żądania, aby rząd królewski poczynił odpowiednie zarządzenia w celu rozwiązania stowarzyszeń wrogo usposobionych dla monarchii oraz aby te stowarzyszenia nie podjęły działalności ponownie pod inną nazwą i w innej formie, **nie zostało uwzględnione.**

Ponieważ przedstawione w nocie c. i k. rządu żądania ze względu na dotychczasowe zachowanie się ze strony serbskiej stanowią minimum tego, co jest koniecznem dla stworzenia trwałego spokoju na południowym wschodzie monarchii, **musiano uznać odpowiedź serbską za niezadowalającą.** Że zresztą rząd serbski sam był tego świadomy, iż nota jego dla nas jest nie do przyjęcia, świadczy okoliczność, iż na końcu odpowiedzi proponuje **uregulowanie kontrowersyi w drodze rozjemczej.** Jest to zaproszenie, które staje we właściwem świetle przez tę okoliczność, że **trzy godziny przed oddaniem noty nastąpiła już mobilizacya armii serbskiej.**

(Tekst dosłowny noty zamieszczamy na 3-ciej stronnicy pisma. Przyp. red.)

Znamienny głos angielski przeciw Serbii.

Berlin, 28 lipca.

Biuro Wolfa donosi z Londynu: Unionistyczny dziennik „Observer“ pisze: Spodziewamy się, że w angielskiej opinii publicznej nikt nie podniesie głosu, by Serbię wzmocnić w jej oporze lub by ustrzedz ją przed bezpośrednim odpowiedniem skarceniem. **Koniecznem było ultimatum nawet na wypadek niebezpieczeństwa interwencyi rosyjskiej i wojny europejskiej.**

Trójporozumienie istnieje dla wielkich, sprawiedliwych celów, nieodzownych dla równowagi i stałości Europy **i nie może stać się narzędziem agitacyi wielkoserbskiej i szyldem dla mordu, popełnionego w Sarajewie.** Ultimatum może wydawać się brutalnem i przekraczać miarę, ale trzeba pamiętać, że Austro-Węgry w tej kwestyi mają słuszność a Serbia niesłuszność.

Dziennik powiada następnie: Trójporozumienie, chociaż znajduje się w kłopocie, musi z użyciem całej siły wytrwać, jeżeli okażą się inne większe sprawy. Obowiązkiem Anglii jest pośredniczyć, pośredniczyć i jeszcze raz pośredniczyć. Musimy dopomódz Rosyi do utrzymania gwarancyj przeciw zniszczeniu niezawisłości Serbii, **bez ustrzeżenia państwa, które zawiniło, przed odpowiedniem ukaraniem, które by sobie ono popamiętało.**

Intrygi francuskie.

Paryż, 28 lipca.

Zarządzenia rządu włoskiego w sprawie wierności, jako sprzymierzeńca, wywołały w prasie tutejszej widoczne wrażenie.

„Liberté“ stara się osłabić znaczenie tego kroku, że Włochy oświadczeniem swem, iż odpowiedzą obowiązkom sojusznika, jeszcze prawdopodobnie nie solidaryzują się z Austro-Węgrami.

„Eclaire“ pisze: Jest niezręcznie igrać co chwila z aliansem francusko-rosyjskim. Byłoby zbrodnią, gdyby ośmielono Serbów do oporu i budzono u nich fantastyczne nadzieje, jeżeli niema szczerej decyzyi do skompromitowania się z powodu nich.

Rezerwa Turcyi.

Konstantynopol, 28 lipca.

Prasa turecka uznaje prawo Austro-Węgier do bronienia się przeciw morderstwu, spełnionemu na księciu domu panującego, lecz zarazem wyraża zdanie, że skutki konfliktu austro-węgiersko-serbskiego dadzą się odczuć na Bałkanie. Nie należy przy tem zapominać o tem, jakim jest obecny stan na Bałkanie, do czego przyłącza się jeszcze sojusz serbsko-grecki.

„Tanin“ pisze: Jesteśmy na wskroś pokojowo usposobieni i sądzimy, że inne państwa na Bałkanie podobnie myślą. Jednakże zauważyć potrzeba, że Serbia jest ważną podporą równowagi na Bałkanie. Jeżeli na Serbię padnie cios, nie wytrzymają inne podpory równowagi na Bałkanie. Nie życzymy sobie, aby Europa popadła w dwa przesilenia, nie pragniemy, aby sprawa zbyt daleko się rozszerzyła.

Wyjazd obywateli austro-węgierskich z Belgradu.

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Zemunia: Na interwencyę posła niemieckiego bar. Griesingera przewiózł wczoraj po południu okręt rumuński poddanych austro-węgierskich do Zemunia. Wszyscy przenocowali nad brzegiem Sawy. Około 2000 obywateli austro-węgierskich czeka jeszcze na przewiezienie.

Budapeszt. Węg. Biuro. koresp. donosi z Zemunia: Parowce „Arad“ i „Zriny Niklos“ przewiozły 3500 obywateli austryackich i węgierskich z Belgradu do Zemunia i częścią koleją, częścią okrętem pojechali dalej. W Belgradzie pozostało jeszcze około 900 obywateli austryackich i węgierskich, którzy dziś będą wysłani do Zemunia.

Bar. Giesl w Ischlu.

Zdrój Ischl, 28 lipca.

Poseł bar. Giesl w towarzystwie attache wojskowego, majora Gellineka przybył tu wczoraj po południu. Na dworcu oczekiwał go kapitan kancelaryi wojskowej, Ottrubaj. Poseł podczas jazdy do hotelu cesarzowej Elżbiety był przedmiotem burzliwej owacyi.

Bar. Giesl udał się o godz. 4¾ po poł. z hotelu do willi cesarskiej na audyencyę. Publiczność zgotowała mu po drodze owacyę.

Po audyencyi złożył wizytę ochmistrzowi dworu ks. Montenuovo, adjutantom cesarza: Paarowi i Bolfrasowi i dyrektorowi kancelaryi gabinetowej cesarza bar. Schiesslowi, który następnie rewizytował go w hotelu.

Wyjazd posła Jowanowicza.

Poseł serbski w Wiedniu Jowanovicz wczoraj przed południem odjechał z Wiednia do Belgradu.

W mieszkaniu posła pozostała jego żona i chore dziecko, które z powodu choroby nie mogło odjechać.

Wyjazd generała Putnika.

Budapeszt, 28 lipca.

Generał Putnik wyjechał wczoraj o godzinie 11.30 wieczorem osobnym pociągiem przez Bukareszt do Niszu. Do granicy towarzyszył generałowi Putnikowi oficer austryackiego sztabu generalnego. Ponieważ większa grupa osób ustawiła się koło gmachu komendy miejscowej, chcąc urządzić demonstracyę przeciw generałowi Putnikowi, policya otoczyła o godz. 10 wieczorem gmach. O godzinie 10¾ udał się generał Putnik powozem na dworzec kolejowy w towarzystwie córki. W drugim powozie jechał podpułkownik sztabu generalnego.

Manifestacye wojenne w Austryi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 28 lipca.

„Sonn- und Montags-Ztg.“ pisze: Do wspaniałego widoku, jaki daje manifestacya wierności ze strony państw sprzymierzonych, przyłącza się z drugiej strony niemniej wspaniała manifestacya wierności wszystkich ludów państwa dla domu panującego i ojczyzny. Dziennik podnosi przedewszystkiem wierność Serbów i Chorwatów austro-węgierskich, którzy przez to dają świadectwo, że przy obrachunku z Serbią nie chodzi ani o wojnę przeciw słowiańszczyźnie ani o wojnę z prawosławiem, lecz o zapewnienie należnego stanowiska honorowi i interesom żywotnym monarchii. Także w tej z konieczności narzuconej wojnie, **która nie będzie żadną wojną zdobywczą,** Austro-Węgry pozostają **najbardziej pokojowem państwem w Europie.**

Wiedeń, 28 lipca.

W poniedziałek podczas zmiany straży w Burgu urządziła publiczność nadzwyczajną manifestacyę patryotyczną. Muzyka prowadząca oddział wojskowy, który miał objąć służbę, grała marsza ks. Eugeniusza. Tłum wysłuchał pieśni z odkrytemi głowami. Gdy muzyka, jak zwykle w czasie zmiany straży zamkowej, zagrała hymn ludów, odezwały się okrzyki na cześć cesarza i monarchii.

Patryotyczny nastrój ludności miasta Wiednia przebija także z odezw, zamieszczonych przez dzienniki wiedeńskie, wzywających do składek na rzecz powołanych do służby wojskowej rezerwistów i ich rodzin.

Budapeszt, 28 lipca.

„Az Ujsag“ ogłasza odezwę do składek dla żołnierzy i ich rodzin. Dotychczas wpłynęło 6500 koron.

Budapeszt, 28 lipca.

Wczoraj wieczorem zebrał się kilkutysięczny tłum przed klubem narodowej partyi pracy i wznosił okrzyki: Niech żyje król, niech żyje Tisza! Żądano, aby premier hr. Tisza przemówił. Minister prezydent jednak był wówczas zajęty ważną naradą, wobec czego członek narodowej partyi pracy, poseł Pekar pojawił się na balkonie i wygłosił patryotyczne przemówienie.

Publiczność wznosiła okrzyki na cześć Tiszy. Hr. Tisza kazał jednak oświadczyć, że prosi publiczność, aby nie jemu owacye urządzała, tylko dzielnym żołnierzom.

Praga, 28 lipca.

„Bohemia“ donosi z Budziejowic: Wczoraj z okazyi odjazdu dotychczasowego komendanta pułku piechoty Nr. 88, hr. **Berchtolda,** który zamianowany został generałem, przyszło do wielkich manifestacyj patryotycznych. Cały pułk odprowadził hr. Berchtolda na dworzec, niosąc lampiony.

Czerniowce, 28 lipca.

Manifestacye patryotyczne trwają w dalszym ciągu. Późnym wieczorem wczęźźóqJmu-eniemi ciągu. Wczoraj późnym wieczorem kilkutysięczny tłum udał się przed gmach rządu krajowego, gdzie odkrywszy głowy, odśpiewano hymn ludów i wznoszono okrzyki na cześć monarchii. Z kraju również donoszą o manifestacyach patryotycznych.

Zapał wojenny.

Wiedeń, 28 lipca.

Prezydent Izby panów ks. **Windischgraetz,** który jest majorem obrony krajowej w ewidencyi, zgłosił się u ministra obrony krajowej bar. Georgiego i wyraził życzenie **rozpoczęcia dobrowolnie służby na froncie. Ks. Windischgraetz liczy 62 lata.**

Również członek Izby panów hr. Auersperg, **liczący 52 lat, postanowił stanąć do służby jako ochotnik równocześnie z powołanym pod broń synem.**

Ograniczenia na giełdzie.

Praga. Praska Izba giełdowa uchwaliła, aby celem uniknięcia szkód finansowych, wstrzymać ruch na giełdzie efektów dnia 27, 28 i 29 b. m. Równocześnie zwraca się uwagę, że handel efektami poza giełdą jest zakazany. Giełda cukrowa i towarowa pozostają nadal otwarte.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi ban-

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

35 (Ciąg dalszy).

Mierosławski pokiwał głową i odwrócił rozmowę.

— Dobrze się stało, że posłaliśmy Książanom zapas ładunków. Mam nadzieję, że z odsieczą Garczyńskiego Dąbrowski dał sobie radę — rzekł bez przekonania, nie chcąc odbierać ducha żołnierzowi przygnębiającem przewidywaniem, które niebawem potwierdził Aleksander Guttry.

Pan Ludwik spotkał go w bramie parkowej, wracającego z Pleszowa, przytrzymał i wziął na poufną rozmowę, zaczem obaj poszli do obozu, by kazać otrąbić apel całej siły zbrojnej na błoniu za Bugajem.

Odtąd łuna pożarna roztoczyła się na zachodzie, miasteczko całe odczuło jej znaczenie i ujawniło się wrzenie, wskazując na ostatnie, gorączkowe przygotowania do boju. Rynek i uliczki przybrały widok odświętny, pojarmarczny, bo na każdym kroku snuło się mnóstwo chłopstwa. Jedni odziani byli dostatnio w granatowe sukmany długie, ciepłe, w pasie obcisłe, niżej nieco nafałdowane i rozwierające się jakby na kształt krynoliny, inni chałupnicy, parobki i biedota wiejska w czerwonych spencerkach i lejbikach do stanu, przeważnie wydartych, spłowiałych. Wysokie, kominowe czapki, w okolicach Bnina używane, kokardkami upstrzone i szklanemi, barwnemi okami naszpikowane ku ozdobie, mieszały się z nikczemnemi krymkami filcowemi. Gospodarskie syny szczyciły się ciemnymi bajdawerami i kozłowymi butami, uboga czeladka dreptała na bosaka, świeciła dziurami na łokciach i kolanach parcianych portek.

O jednolitym moderunku żołnierza myśleć nie było można. Zaprojektowano wprawdzie uniformy na zjeździe w Winnogórze, ale tylko niewielu poruczników zdążyło postarać się o przepisany płaszcz z popielatego sukna z kołnierzem granatowym, obrębionym czerwoną wypustką i z pelerynką jak ręka długą. Obcisłe, na jeden rząd guzików zapięte mundury ściągały rzemienny pasek, przy którym wisiał pałasz. Z przodu sterczały za nim dwa pistolety z groźnemi głowicami. Bufiaste szarawary i długie buty dopełniały uniformu.

Tak przywdziani oficerowie ginęli w pośród surdutów, tużurków, czamarek, wśród zbiegowiny przeróżnych resztek mundurowych i niekiedy zgoła fantastycznych strojów. Najczęściej ukazywały się ciemne uniformy zbiegów z wojska pruskiego i landwerzystów, jednakże bez obszlagów i odznak pułkowych. Nosili oni na głowach albo pikelhauby albo czarne hełmy landwery z rozetami, ale z uszanowaniem spozierali na regulaminowe polskie czapki oficerskie, ciemnopopielate, z lewej strony przyozdobione srebrnymi sznurkami w kształcie szewronów.

Największe wrażenie w tym dziwacznym, a nie redutowym zespole kostyumowym robił powszechnie pan Kajetan, jakby na pośmiewisko dźwigający na swej makówce potężny kołpak huzarski, niby po Muracie odziedziczony, który wyolbrzymiał tyczkowatą jego posturę. Pod almawiwą wątłą jego tułów zamykała jaskrawo-czerwona, suto szamerowana atyla huzarów Bluecherowskich, a ciemnogranatowe ineksprimable i palone buty, z węgierska górą wykrojone i obszyte, demonstrowały chudziznę nóg jego, niebożąt z patyków wystruganych.

Gdy, siadając do stołu pana Tytusa w oberży, zrzucił z siebie oponę, opasły szlachcic parsknął tak gwałtownie śmiechem jakby miał się rozpęknąć.

— Tam do dyabła! Rak pieczony czy sam Belzebub w niemieckim stroju?! Niech cię dunder chlaśnie, wszystkich w kozi róg zapędziłeś fantastycznością munduru. I bogactwem! — dodał pieczeniarz. — A miecz przy boku katowski do uśmiercania grzechu śmiertelnego, rożen czartowski!

— Przywiozłem go z Francyi. Klinga z najprzedniejszej stali angielskiej, rękojeść złocista, istne objet d'art pochwa jaszczurem obłożona — objaśniał Orłowicz zadowolon z siebie.

Spostrzegłszy w progu izby dwie bose dziewczyny, poprostu zgawroniałe na widok raroga, przywołał je gestem ręki. Nie śmiały jednak podejść do majestatu chudego wielkoluda; nosy fartuchami przysłaniając chichotały bez przerwy.

— Cóż? Podoba wam się ten strój rycerski? — rzucił im improwizowany huzar, w blasku munduru rozmiłowany i spytał je: — I co sądzicie, dziewczęta, o tym mieczu?

Gwałtownym zamachem wydobył setną broń i, wzniósłszy ją aż pod pułap, zaświecił stalą, w tej chwili zdając złudzenie pomnikowego Gotfryda de Bouillon.

— O, laboga! Niechże go!... Cholernik! — zapiszczały dziewuszyska, cofając się nieco i szczerzeniem zębów manifestowały swój podziw.

A pan Tytus, rozwalony na krześle, kołysał się na prawo i lewo i ryczał basowo jak wół Jowiszowi poświęcony na koniczynie.

— Od tego patrzenia na ognistą barwę i śmiechów ciągoty je napadną.

— Czemu to pan nie przywdział kontusza? — zagadnął Orłowicza bawidamek Żochowski, zazdroszcząc mu kostyumu, w którym on sam według swego mniemania byłby arcymalowniczą figurą, rozbrajającą nawet kamienne serca niewieście.

— Czemu? — powtórzył pan Kajetan, zwracając się do całego grona ciurów. — Bo skończyły się szlacheckie czasy i wstępujemy w złotą erę równości, dóbr wszelakich podziału i ludów braterstwa.

— Nie czekając na ów podział dóbr — pochwycił Kobyłko — jeśli nie chcesz, by mi tymczasem rosa oczy wyjadła, olśnij mnie przykładem, rycerzu świetny i podziel się ze mną tem, co masz w kieszeni!

Bez słowa wydobył Orłowicz perełkami naszywaną sakiewkę i wysypał na stół garść brzęczących monet i z wspaniałą grandezzą bąknął do Kobyłki niby do pachołka:

— Rozlicz!

Wrażenie tego gestu było olbrzymie. Adolf Zawistowski, nieodstępny kamrat Kobyłki, wytrzeszczył oczy jak cebule i pomyślał sobie: „Dalibóg, on jest jeszcze większym waryatem w istocie aniżeli z pozorów“. Takich waryatów wielbił i potrzebował. Kobyłko zaś, załatwiwszy się szybko z rozrachunkiem, zgarnął porcyę dukatów i talarów i, unosząc się wspaniałomyślnością, okrzyknął „orbi et urbi“:

— Na cześć rycerza wypijemy maślaczem!

Zwracając się ku drzwiom, przez służbę i gawiedź zdębiałą oblężonym, klasnął w dłonie i huknął jak z pistoletu:

— Jest tam który?!

Niedługo czekali na szlachetny trunek. Do butelki schodzić się poczęli, niby muchy do miodu, jacyś strzelcy mało im znani, więc gąsiorki poczęły się dwoić. Wprawdzie żołnierze wkrótce odczepili się od pijackiej kompanii, bo odwołała ich trąbka, ale reszta rozhulała się na dobre.

Sygnały, alarmy za oknami zreflektowały na moment pana Tytusa. Nigdy nie był dość pijany, aby trwoga nie miała doń przystępu, lecz, uważając preliminarya do bitwy za przedwczesne, machnął ręką. Począł szukać oczyma w głębi izby bosych dziewuch kuchennych i krzyknął:

— Dawać tu te dwie dzierlatki pyzate!

A że Marysie broniły się stanowczo, kazał je gwałtem przyciągnąć do stołu, przytrzymać i wlewać im w usta kielichy wina, przyczem dowcip jego święcił tryumfy.

— Jak trącisz się ze mną kielichem, Kasiu — wołał opój z buraczanem obliczem — to za to w nagrodę zmajstruje ci bębenka!

(C. d. n.)

ków wiedeńskich postanowiono pozostawić stopę procentową na książeczki wkładkowe niezmienioną i ustalono stopę procentową dla wkładek conto corrente na 4% względnie dla związanych pieniędzy na 4¼%.

Wiedeń. Imieniem Izby giełdowej dla produktów, zarządca radca handlowy Maurycy Kohn, wygłosił do zgromadzonych następującą przemowę: Wskutek wojny będziemy musieli ponieść wielkie ofiary, lecz poniesiemy z entuzyazmem, z całego serca chętnie. Nas, którzy właściwie przedstawiamy handel z chlebem codziennym, czeka obecnie obowiązek zachowania zimnej krwi, czem ojczyźnie naszej oddamy najlepsze usługi.

Zgromadzeni przyjęli oklaskami to przemówienie i wznieśli okrzyk: Niech żyje cesarz Franciszek Józef, niech żyje ojczyzna!

Tryest. Giełda jest zamkniętą dnia 27, 28 i 29 b. m.

Praga. Dyrektorowie tutejszych banków odbyli zgromadzenie, na którem uchwalili wypłacić wkładki oszczędności w jakiejkolwiek wysokości mianoby ich zwrotu zażądać.

Zarządzenia wojenne w Belgradzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 28 lipca.

Agencya Havasa donosi z Belgradu pod datą 26 bm. o godz. 9.10 wieczorem:

Wszystkie kompetencye władz w Belgradzie oddano wojskowej komendzie wojskowej. Obecnie przystąpiono do przeniesienia biur ministerstw i Banku narodowego.

Mimo opóźnienia się obwieszczenia dekretu mobilizacyjnego, Belgrad już o godz. 4 rano przedstawiał ten sam widok jak w roku 1912. Oficerowie i żołnierze upojeni radością. Jedynie mieszkańcy Belgradu obawiając się obsadzenia miasta przez wojska austro-węgierskie, oczekują zaniepokojeni wypadków. Wiele rodzin wyjeżdża.

Agencya Havasa donosi z Belgradu pod datą wczorajszą: Służba kolejowa została zmilitaryzowaną. Od wczorajszego przedpołudnia brak tu wszelkich wiadomości ze świata.

Rzym, 28 lipca.

Agencya Stefani donosi z Skoplje z dn. 26 b. m.: Od wczoraj rozpoczęły się przygotowania wojskowe. Wczoraj **odeszła jedna baterya polna,** dziś wysłano oddział żołnierzy ku granicy bułgarskiej, by zarekwirował wozy i konie dla transportów wojskowych, by **w ciągu trzech dni zgłosili się do swych pułków.**

Współdziałanie Czarnogóry z Serbią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Raguza, 28 lipca.

Z Cetynii donoszą, że **król Mikołaj otrzymawszy w piątek wieczór depeszę od króla serbskiego Piotra, zwołał** natychmiast męskich członków królewskiej rodziny, ministrów, prezydenta skupczyny i wodzów stronnictw **na wielką naradę,** na której odczytaną została depesza króla Piotra. W depeszy tej, jak donoszą ze strony dobrze poinformowanej, król Piotr **domaga się od króla Mikołaja bezzwłocznej mobilizacyi armii czarnogórskiej** dla wspólnej obrony narodu serbskiego.

Także i od serbskiego następcy tronu Aleksandra nadeszła do Cetynii depesza, która obecną chwilę przedstawia jako chwilę największego niebezpieczeństwa dla Serbów.

Wszyscy na Radzie zgromadzeni przemawiali za solidarnem współdziałaniem z Serbią. Obradowano w wielkiem podnieceniu aż do północy.

Onegdaj, dnia 26 b. m. król Mikołaj odbył długą konferencyę z posłami: rosyjskim i francuskim.

Z opuszczonej stolicy serbskiej.

W sobotę w godzinę po odjeździe posła austro-węgierskiego bar. Giesla, pojawiły się w Belgradzie nadzwyczajne dodatki gazet, donoszące o mobilizacyi całej armii serbskiej. Natychmiast wyległy na ulice olbrzymie tłumy i ruszyły przed konak królewski, wołając ustawicznie „kral!" „kral!" Niebawem następca tronu Aleksander udał się automobilem do Kalemegdy dla nadzorowania czynionych tam przygotowań wojennych.

Wieczorem żandarmi pojawili się we wszystkich fabrykach i zabrali robotników do koszar. Tu były już zgromadzone tłumy chłopów, których powołano dla obdzielenia ich karabinami, bombami i przyborami wojennemi. Niektórzy chłopi mieli już karabiny i zarzucone przez plecy torby, które zachowali byli z wojny bałkańskiej. Tak przed koszarami, jak i na dworcu rozgrywały się liczne sceny pożegnania.

Wnet też rozpoczął się olbrzymi ruch w mieście. Całą ludność zaczęła pośpiesznie opuszczać miasto. Jeden pociąg po drugim zatłoczony był pasażerami, o wozy w mieście staczano zacięte walki. Rychło też ceny jazdy podskoczyły w niebywały sposób.

Z konaku królewskiego i pałacu księcia Pawła wywożono przez całą sobotę pakunki, również odwieziono na kolej pod strażą wojskową zawartość archiwów rządowych. Wszystkie banki i sklepy zamknięto, a pieniądze, papiery i towary zostały wysłane z miasta. W sobotę garnizon wymaszerował, został tylko oddział dla ochrony ludności.

W niedzielę nastąpił gromadny i bezładny egzodus całej ludności wśród ogromnego zamieszania i niepokoju, który się przemienił w panikę pod wpływem pogłosek, że wojska austryackie już są w drodze i wnet rozpocznie się bombardowanie miasta.

Pod wieczór zjawiły się w ulicach bandy najgorszego pospólstwa z przedmieść. Wśród band tych znajdowało się wielu cyganów z okolicznych obozów cygańskich. Tłuszcza ta zaczęła w niektórych punktach miasta plądrować, tak, że patrole wojskowe musiały wystąpić przeciwko niej i użyć broni palnej. W północnej części miasta, w której znajdują się domy publiczne, ekscesy pospólstwa przybrały straszliwe rozmiary i wojsko musiało dać salwę.

W sobotę przybył do Zemlina ostatni okręt z Belgradu, przepełniony obywatelami Austro-Węgier, którzy opuścili Serbię. Pociąg ekspresowy z Saloniki nie przybył już wczoraj. Nie odjechał również pociąg z Zemlina do Belgradu.

W Zemlinie panuje nastrój entuzyastyczny. Wszyscy zamożni obywatele oddali swe automobile i powozy do dyspozycyi władzy wojskowej.

Pogróżki rosyjskie.

„Nowoje Wremia" w numerze sobotnim omawia notę austro-węgierską w sposób ostry i groźny i tak pisze mniej więcej:

Wszystkie warunki Austryi są nie do przyjęcia. Co do pierwszego punktu, domagającego się, by **rząd** serbski potępił tendencyę wielkoserbską, to zaznaczyć należy, że nikt w Serbii nie chce oderwać od Austro-Węgier ani kawałeczka ziemi. Cały ruch wielkoserbski, to tylko uznanie rasowej i kulturalnej jedności serbskich plemion, i **rząd** serbski, będący kością z kości serbskiego narodu, nie może się go wyprzeć. Przypuśćmy jednak, że wielkoserbska idea rzeczywiście w dalekiej przyszłości zagraża całości monarchii habsburskiej. Od kiedyż to rząd austro-węgierski uważa zapowiedź rozszerzenia swoich terytoryów kosztem sąsiada za zbrodnię międzynarodową? Wszak jeszcze niedawno austryacki następca tronu otwarcie wypowiadał myśl o podziale państwa rosyjskiego, przy którymby Austryi przypadła cała Małorosya z Kijowem razem. Myśl ta i dziś jest głównym motywem działalności najwyższych sfer austryackich.

W sposób wprost niesłychanie kłamliwy i perfidny streszcza „Nowoje Wremia" dalsze żądania noty:

Nota austryacka domaga się dalej, by rząd serbski podeptał wszystkie ustawy zasadnicze Serbii, żeby stłumił wszystkie objawy kulturalnej jedności Serbów, żeby zmienił program serbskich szkół i poddał je uprzedniej aprobacie rządu austryackiego, żeby mianował urzędników administracyjnych i oficerów za zgodą tegoż rządu, żeby wydalił ze służby wszystkich urzędników, których nazwiska podyktuje rząd austryacki, żeby wskutek tego armia serbska utraciła wszystkich zdolnych oficerów i generałów, gdyż każdy taki oficer jest niebezpiecznym dla całości Austryi, żeby władze sądowe w Serbii były poddane pod kontrolę austryackich urzędników, żeby ukarać wszystkich urzędników serbskich, którym prasa międzynarodowa po zamachu z 28 czerwca przypisała różne myśli, nieprzyjemne dla rządu austryackiego.

„Najlepszą odpowiedzią na te groźby są oba oświadczenia rządu rosyjskiego, jedno co do programu wspólnej akcyi Rosyi i Francyi zwłaszcza na bliskim Wschodzie, drugie, jeszcze wyraźniejsze, w którem powiedziano, że Rosya **nie może patrzyć obojętnie na niebezpieczeństwo grożące Serbii.** Niechaj austryaccy mąciciele pokoju przeczytają te słowa z należytą uwagą. Rząd rosyjski odpowiedział na ultimatum austryackie z tą spokojną stanowczością, jakiej się po nim spodziewał naród rosyjski. **Uroszczenia austryackie były przedmiotem osobnych konferencyj, na których zapadły zupełnie konkretne uchwały.** Austryackie żądania nie zaskoczyły nas tym razem **niespodziewanie.** Rząd rosyjski jasno uświadamia sobie, że austryackie ultimatum skierowane **jest właściwie przeciw Rosyi.** I Rosya odpowiada na nie nietylko słowami, lecz i stosownymi — czynami. Serbia, nie będzie izolowaną. Mąciciele spokoju **będą mieli do czynienia nietylko z Serbią, lecz i z Rosyą.** Jeśli austro-węgierska dyplomacya nie cofnie swego ultimatum, to **Rosya nie pozostanie niemym świadkiem gwałtu.**

„Państwo rosyjskie narażone jest zaiste na wielką próbę. Ale tym razem, w przeciwieństwie do wojny ostatniej, niebezpieczeństwo wojenne znajduje Rosyę nie rozdartą, **lecz zgodną.** (Piękna zgoda! Prz. Red.) Chcemy pokoju, tyle pracy kulturalnej mamy wewnątrz kraju, **ale jeżeli nam narzucają wojnę,** (sic!), **to weźmie w niej udział nie tylko oficyalna Rosya, ale cały naród rosyjski.** Nasza historya pełna jest kart, opowiadających o tem, jak upadali ci, którzy ośmielili się napaść na kraj nasz, umiejący się bronić. Austryacka prowokacya budzi u nas ten drzemiący instynkt narodowy. Jeżeli austryaccy wojacy wyzywają los w tej strasznej grze z rosyjskim narodem, w jego domu lub koło jego ścian — to niech spróbują.

„Nasz rząd działa w tej kwestyi z pełną świadomością powagi chwili i odpowiedzialności za wolność i losy rosyjskiego narodu. Może być przekonany, że jego godne Rosyi słowa znajdą odzew w sercach obywateli rosyjskich. Powtarzamy — chcemy pokoju, będziemy jednomyślni i nieugięci w wojnie z wrogami, a żadne groźby nie strącą Rosyi z jej drogi historycznej".

„Nowoje Wremia" sądzi tedy, że słynna nota austryacka z 25 lipca **skierowana jest właściwie** pod adresem Rosyi. Można do tego oświadczenia „Nowoje Wremia", a właściwie rządu rosyjskiego, zastosować nasze przysłowie: „uderz w stół, nożyce się odezwą". Logiczny bowiem związek wypadków jest ten, że gdyby nie poparcie Rosyi, Serbia nie byłaby sobie pozwalała na tak zuchwałą propagandę w Bośni, a wtedy nie byłoby przyszło do zamachu w Sarajewie, a w konsekwencyi do noty i do sytuacyi obecnej. Jeżeli tedy Rosya staje w obronie swego źle wychowanego pupila, to przedewszystkiem w poczuciu, że cała ta transmisya, której ostatnim wynikiem był strzał Principa, szła przez Belgrad — od Petersburga.

Zarządzenia wyjątkowe.*)

Sądy wojskowe i osoby cywilne.

Czwarte rozporządzenie cesarskie dotyczy tymczasowego poddania osób cywilnych pod jurysdykcyę sądów wojskowych.

§ 1. Jurysdykcyę nad osobami, znajdującemi się na terytoryum, **objętem mobilizacyą,** sprawują w sprawach wymienionych w **§ 2. sądy obrony krajowej.** Wyjątkowo nastąpią w ich miejsce **sądy armii wspólnej,** jeżeli sądownictwo obrony krajowej, z powodu wypadków wojennych, nie może być wykonywane.

§ 2. Takiemi czynnościami karygodnemi są:

1) Zdrada stanu, obraza majestatu, obraza członków dworu cesarskiego, zaburzenie spokoju publicznego, powstanie, rozruchy, gwałtowne działanie, skierowane przeciw zgromadzeniom, powołanym przez rząd dla załatwiania spraw publicznych, przeciw sądowi, lub innej publicznej władzy, złośliwe uszkodzenie kolei i urządzeń kolejowych, środków transportu, maszyn, sprzętów i innych przedmiotów, służących do utrzymywania ruchu na kolejach, złośliwe czynności i zaniedbania na kolejach, popełniane w warunkach szczególnie niebezpiecznych, złośliwe uszkodzenie telegrafów państwowych, pomoc dana dezerterom;

2) Czynny gwałt na osobach zwierzchniczych w sprawach urzędowych albo niebezpieczne zagrożenie im, morderstwo, zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała, rabunek, jeżeli te karygodne czynności popełnione będą na stojących w czynnej służbie osobach, należących do armii, marynarki wojskowej, obrony kraj., pospolitego ruszenia, na organach żandarmeryi polnej albo na innych osobach, należących do związku żandarmeryi o ile pozostają wojskowo w zorganizowanej służbie bezpieczeństwa, kolejowej, telegraficznej, telefonicznej albo wojskowo zorganizowanej służbie bezpieczeństwa granic i wybrzeży.

3) Inne przypadki gwałtu publicznego oraz podpalenia, jeżeli te karygodne czynności popełnione zostały na majątku, należącym do skarbu wojskowego albo skarbu obrony krajowej, lub pozostającym w jego zarządzeniu, albo popełnione były na osobach powyżej pod 2) przytoczonych.

4) Czynności będące karygodnemi:

a) wedle artykułów l. 11 IX ustawy z dnia 17 grudnia 1862 roku;

b) wedle ustawy z dnia 27 maja 1885 roku o materyałach wybuchowych;

c) wedle ustawy z dnia 30 marca 1888 roku o zabezpieczeniu kabla podwodnego;

d) według §§ 66—69 ustawy wojskowej z dnia 5 lipca 1912 roku.

5) Pomoc udzielona którejkolwiek z przytoczonych tu zbrodni.

Przytoczone pod 2) i 3) czynności karygodne podlegają wyłącznie jurysdykcyi sądów wojskowych także wtedy, jeżeli jedna i tasama czynność popełniona będzie nietylko na osobach, względnie nietylko na majątku wyżej oznaczonym, **ale także na majątku** innych osób.

§ 3 Sądy wojskowe zastosują powszechną ustawę karną i uzupełniające ją przepisy karne. Postępowanie stosuje się wedle przepisów wydanych dla sądów wojskowych.

Pisma drukowe, które z powodu jakiegoś w § 2 przytoczonej czynności karnej, skonfiskowane zostały przez władze bezpieczeństwa, albo na zarządzenie prokuratora państwa, **będą bezzwłocznie oddane sądom wojskowym.**

§ 4. Postępowanie sądów wojskowych ma się ograniczyć do tych karnych czynności, które w § 2 są przekazane, bez względu na inne czynności karygodne. Jeżeli te ostatnie ścigane będą przez sądy cywilne, to te sądy uwzględnią przy wymiarze kary ową karę, którą sądy wojskowe orzekły.

§ 5. Ustanie mocy tego rozporządzenia cesarskiego oznaczone będzie rozporządzeniem rządu. Dochodzenia nie załatwione stanowczo przez sądy wojskowe, przechodzą na sądy cywilne.

Piąte i ostatnie rozporządzenie cesarskie opiewa:

Przepisy 11 części kodeksu wojskowego, odnoszące się tylko do tych osób wojskowych, które zaprzysiężone są na artykuły wojenne, stosowane będą także do tych w czynnej służbie pozostających osób wojskowych, które na artykuły wojenne **nie są zaprzysiężone,** jeżeli te osoby czynności albo zaniedbania w owych przepisach przytoczone popełniły w czasie, kiedy **należały** do stanu mobilizującej się albo już zmobilizowanej części wojska, albo należały do załogi miejsca warownego lub miejsca w stan obwarowania wojennego wprowadzonego.

Duchowni wojskowi, audytorowie, lekarze wojskowi, oficerowie rachunkowi i urzędnicy wojskowi, będą przy zastosowaniu postanowień 11 części kodeksu karnego wojskowego, traktowani **na równi z oficerami,** a gażyści, nie zaliczeni do żadnej rangi, **na równi z podoficerami,** z tą różnicą, że odnośnie do tych ostatnich gażystów ma być orzeczone zamiast degradacyi, ich wydalenie ze służby.

*) Zob. „Nową Reformę" Nr. 301.

Huerta i Wilson.

Z widowni meksykańskiej ustąpił mąż wielkiej siły, drugi z nielicznego rzędu osobistości, powołanych do rządzenia w kraju, pełnym połowiczności, wycieńczonym do ostatecznych granic. Po „żelaznym" Diaz'ie, udaje się pokrewny mu przemyślnością i energią woli „nieustraszony" Huerta za ocean, aby w Europie zażywać „otium cum dignitate". Nieszczęściem jego było, że gdy wdarł się na szczyt meksykańskiej rzeczpospolitej, urząd prezydenta St. Zjednoczonych sprawował uczony profesor, który był zbyt wielkim idealistą, w teoryi głosił zbyt szczytne ideały, aby one w czemkolwiek krępować mogły jego praktyczną działalność jako kierownika polityki zewnętrznej St. Zjednoczonych. Bardzo wielki idealizm teoretyczny ułatwia często mężom stanu i politykom posługiwanie się bardzo niewybrednemi środkami w praktyce.

Stosowanie idealnej miary moralności do stosunków realnych Meksyka kazało mu potępić Huertę bezwzględnie jako uzurpatora władzy, jako współwinnego śmierci Madery. Tak Wilsonowi kazała postąpić jego idealistyczna teorya, którą sobie wziął za drogowskaz swej działalności. Gdyby jednak Wilson rygoryzmu swego etycznego nie stosował zbyt surowo, krew na szatach Huerty nie przerażałaby go tak bardzo, albowiem od stu lat chyba nie było w państwach środkowej i południowej Ameryki władcy, który doszedł do swej władzy bez zabarwienia choćby skraju swych szat krwią ludzką. Dlaczego właśnie Huerta wzbudził w Wilsonie taką gwałtowną odrazę moralną? Dlatego — powiedzmy odrazu — że idealizmowi Wilsona miło było potępić człowieka, którego zdolności administracyjne i siła woli, którego niepospolite zalety, jako prezydenta Meksyku, były jankesom-trustowcom niewygodne w ich interesach meksykańskich. Idealizm Wilsona okazał się bezradnym wobec logiki zaborczości i zachłanności naftowych i kolejowych „królów", nie znających skrupułów w interesach. I tak powstał smutny paradoks, że mąż idealistycznego wyznania społecznego, jako dzierżyciel władzy, kierującej państwem potężnem, znalazł się w sojuszu jaknajściślejszym z meksykańskimi rzezimieszkami, że wywołał swą polityką meksykańską rozlew krwi nie mniej obfity, niż gdyby się toczyła regularna wojna. Co zaś do strat finansowych, to oczywista najciężej dotknięty jest niemi Meksyk; ale na miliony liczą się także straty, poniesione przez obcych obywateli, mających przedsiębiorstwa w Meksyku.

Jakże inaczej przedstawia się bilans moralny Huerty, owego Huerty straszliwego, który jest współwinnym śmierci „żonglera" politycznego Madery! Huerta okazał zalety urodzonego władcy, nietylko wielką wolę czynu, ale prawdziwą siłę do urzeczywistnienia tego, do czego zmierzał. Na tle meksykańskich stosunków postać jego urasta do wielkiej okazałości. Niemała to bowiem rzecz, nawet z punktu widzenia etycznego, w kraju, pełnym awanturników, w kraju, podminowanym, niszczonym przez bezustanne „rewolucye", zdążać wytrwale do ugruntowania pokoju, do utrwalenia spokojnego, normalnego biegu rzeczy. Takiem było jego zadanie.

Huerta był konsekwentnym aż do ostateczności, nieustraszonym w sposób podziwu godny; aż do ostatniej chwili stawiał on potężny opór nawale swych wrogów, napierających ze wszystkich stron.

Prawda, że Huerta nie był niewinnym i łagodnym barankiem. Z wrogami swymi nie obchodził się delikatnie, niejeden zginął niewiadomo nawet kiedy i jak, a gniew jego i zemsta były okrutne. Prawda też, że nie opuszcza on Meksyku z pustemi kieszeniami. Mimo to wszystko meksykański ten Indyanin wzbudza respekt. W długiej walce, jaką prowadził za ojczyznę przeciwko uzurpatorowi waszyngtońskiemu — prawo było po jego stronie.

Ostatnia faza tej walki sprawiała wręcz wrażenie pojedynku między Wilsonem a Huertą, między uczonym idealistą, który popierał rozbójników, awanturników i wszelakich zbrodniarzy, dostarczając im amunicyi i broni — a umazanym krwią Huertą, który bronił niezależności swej ojczyzny wśród rozpaczliwych warunków. Nieetyczność idealisty Wilsona zwyciężyła ostatecznie prostą, idealizmem teoretycznem nie wypaczoną etykę Indyanina Huerty. Huerta, który działał impulsywnie, żywiołowo, „dziko", o etykę nigdy nie dbał — był rycerzem sprawy dobrej i zeszedł z placu, pokonany przez szlachetnie myślącego profesora, walczącego za sprawę złą... Co za paradoks!

KRONIKA.

Kraków, 28 lipca.

Ulewny deszcz przeszedł wczoraj wieczorem nad Krakowem i okolicą. Strugi wody płynęły chodnikami, a w niektórych miejscach potworzyły się wielkie kałuże wody z powodu zatkania śmieciami otworów kanałowych. Woda powoli spłynęła. Powietrze się oczyściło i zapanował przyjemny chłód.

Stan wody na Wiśle skutkiem ostatnich deszczów znacznie się podniósł, jednak jeszcze nie doszedł do normalnego poziomu. Wskutek podwyższenia się poziomu wody, puszczono już holownicze statki, które ciągną galary w górę Wisły, przeważnie pod kamieniołomy koło Tyńca.

Inwestycye budowlane w śródmieściu. W śródmieściu w b. r. przystąpiono do odnowienia niektórych kamienic w rynku, oraz w bocznych ulicach Krakowa. Na miejscu zburzonego domu u wylotu ulicy św. Jana, stanie olbrzymi gmach czteropiętrowy, w którym urządzony będzie hotel, na parterze zaś wielkie sklepy. Także naprzeciwko kościółka św. Wojciecha po zburzeniu kamienicy, przystąpiono do budowy nowej. Pozatem prowadzone są przeróbki z kamienia na Małym rynku, Szczepańskim placu, ulicy Szewskiej i innych.

Rok bieżący wogóle jest dla ruchu budowlanego w Krakowie bardzo niekorzystny, a zastój budowlany daje się odczuwać w wysokim stopniu wśród robotników, których większość zwolnili przedsiębiorcy ze służby.

Odnowienie bożnicy kazimierzowskiej. Roboty nad odnowieniem bożnicy kazimierzowskiej przy ul. Szerokiej trwają już dwa lata. Zewnętrzna odnowa tego starożytnego budynku została już prawie ukończona. Podmocowano specyalną cegłą poddasze, oraz portyk bramy. Następnie przystąpiono do odnowy wewnętrznej świątyni, jednak z powodu braku funduszów zupełne odnowienie bożnicy nie prędko będzie ukończone.

Brutalność portyerów kolejowych. Już wielokrotnie zwracano nam uwagę ze sfer czytelników na zbyt wyniosłe traktowanie publiczności przez portyerów kolejowych na dworcu krakowskim. Funkcyonaryusze ci, jak wiadomo, przeznaczeni są specyalnie do informowania publiczności. Tymczasem na każdą, choćby najmniejszą prośbę o informacyę odpowiadają zazwyczaj wprost grubijańsko, do żadnych wyjaśnień nie racząc się „uniżać". Pożądanem byłoby, aby przełożone władze pouczyły portyerów o ich obowiązkach.

Wypadek na Wiśle. Wczoraj po południu kilkoro dzieci bawiło się nad brzegiem Wisły koło Grzegórzek. Wsiadły one do łodzi i puściwszy ją wolno, poczęły płynąć w dół rzeki. Gdy łódź z dziećmi była już na środku Wisły, powstał wśród przestraszonych małych żeglarzy szalony krzyk, gdyż jedno z dzieci wyskoczyło do wody. Na szczęście zjawili się robotnicy i zatrzymali łódź, a dzieci odpędzili z nad brzegu.

Chłopak, który wyskoczył z łodzi, swobodnie doszedł do brzegu, gdyż woda sięgała mu zaledwie do kolan.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj po południu w parku Krakowskim zauważono leżącego pod drzewem mężczyznę, nie dającego żadnych oznak życia. Przechodnie zawezwali znajdującego się właśnie w parku doktora wojskowego, który stwierdził, że człowiek ów wypił flaszeczkę eteru. Po zastosowaniu środków zapobiegawczych, zabrała desperata żona, która zjawiła się na miejscu wypadku.

Jak się okazało, jest to robotnik, który stracił przed kilku dniami zajęcie i wskutek tego chciał sobie odebrać życie.

Giną dzieci. Wczoraj doniósł do policyi p. S. Z., zamieszkały przy ul. Warschauera l. 11, że 2-letnia jego córeczka wybiegła z domu wczoraj rano i dotąd nie wróciła. Dziecko było ubrane skromnie.

Z aresztów na wyprawę. Wczoraj po południu wypuszczono z więzień sądowych w Wieliczce znanego włamywacza Franciszka Hudobę, który od razu z aresztów udał się do mieszkania burmistrza i w czasie nieobecności domowników włamał się do pokoju. Skradł on korale wartości 200 koron, oraz 60 koron gotówki i zbiegł w stronę Podgórza. Robotnicy cegielni koło Podgórza widzieli go następnie śpiącego na łące. Policya podgórska urządziła na pomysłowego bandytę obławę i prawdopodobnie Hudoba znowu umieszczony będzie w więzieniach.

Wielki pożar. W niedzielę nad ranem nad Krakowem od strony Prądnika Czerwonego widać było olbrzymią łunę. Niedługo potem starostwo dało znać do centrali straży pożarnej, że palą się budynki w dworku pani Kusowej w Dubnie za Prądnikiem. Ponieważ zachodziło niebezpieczeństwo rozszerzenia ognia, wyruszył na miejsce pożaru pluton straży krakowskiej z brandmistrzem Żołdanim. Po godzinnej jeździe przybyła straż na miejsce pożaru i przystąpiła zaraz do zlokalizowania pożaru, zabezpieczając inne budynki od ognia. Spaliła się doszczętnie stodoła wraz z krescencyą i kilka pomniejszych budynków. Szkoda wynosi przeszło 2500 K. Ogień był prawdopodobnie podłożony.

Z kraju.

„Bratnia Pomoc słuchaczów politechniki" we Lwowie podaje do wiadomości abituryentów gimnazyalnych (oraz wychowańców wszystkich szkół polskich w Królestwie Polskiem), mających składać przy wstępowaniu na politechnikę egzamin z geometryi wykreślnej i rysunków odręcznych, że urządza kurs przygotowawczy z geometryi wykreślnej, trwający od dnia 20 września. Wykłady odbywać się będą codziennie, poczem pod kierunkiem pp. asystentów prowadzone będą ćwiczenia. Równocześnie odbywać się będą ćwiczenia z rysunków odręcznych. Cena za kurs geometryi wykreślnej łącznie z rysunkami odręcznemi wynosi 30 K; oddzielnie za kurs geometryi wykreślnej 25 K, za rysunki odręczne 10 K. Dochód z kursu w całości przeznaczony na „Bratnią Pomoc".

Pisma żydowskie w Galicyi. Nader interesujące zestawienie czasopism żydowskich, wychodzących w Galicyi, znajdujemy w „Oesterreichische Pestzeitung" z roku 1914. Oto ich wykaz: 1. Der Jud, żydowska gazeta dla ludu żydowskiego, hebrajskiemi czcionkami wydawana w Krakowie. 2. Der Jüd w Stanisławowie. 3. Der jüdische Arbeiter (po hebrejsku), Lwów, 4. Der jüdische Freund w Bohorodczanach. 5. Jüdische Gemeindezeitung w Kołomyi. 6. Der jüdische Handelsangestellte we Lwowie. 7. Jüdische Volksstimme w Krakowie. 9. Jüdische Volksstimme we Lwowie. 10. Der jüdische Wecker w Buczaczu. 11. Das jüdische Wort w Drohobyczu. 12. Jüdische Zeitung we Lwowie. 13. Jüdisches illustriertes Familienblatt w Nadwórnie. 14. Jüdisches Volksblatt w Tyśmienicy i 15. Der jüdisch religiöse Arbeiter w Krakowie.

Wykaz ten nie jest kompletny. Brak w nim dzienników żydowskich, jak „Der Tag" w Krakowie „Jüdisches Tagblatt" we Lwowie, brak ilustrowanych tygodników, jak „Jüdische Illustr. Ztg." i t. d. Liczba zatem pism jest w istocie znacznie większa.

Składki:

Hanka Nowotna złożyła dla wdowy Czerwenkowej i jej dzieci 5 koron.

Z kalendarza. We wtorek dnia 28 lipca: Wiktora pm i Innocentego pw.

Wschód słońca dnia 28 lipca o godzinie 4 minut 04; zachód o godz. 7 m. 27; długość dnia godzin 15 m. 23.

Repertuar opery lwowskiej w Krakowie.

We wtorek: „Wielka księżna Gerolstein", operetka w trzech aktach.

We środę: „Polska krew", operetka w 3 aktach.

We czwartek: „Tosca", opera w 3 aktach.

W piątek: (po raz pierwszy) „Wesoły małżonek", operetka w 3 aktach.

W sobotę: „Wesoły małżonek", operetka w 3 aktach.

W niedzielę: popołudniu (ceny zniżone): „Faust"; wieczór: „Wielka księżna Gerolstein".

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

We wtorek: „Synowa ze suteryn".

We środę: „Synowa ze suteryn".

We czwartek: „Królowa przedmieścia".

W piątek: Wojna z babami".

Dział ekonomiczny.

* **Galicyjska produkcya ropy** w I. półroczu 1914 roku. Produkcya ropy w Galicyi w pierwszej połowie b. r. wykazała w stosunku do tego czasokresu w roku 1913 zwyżkę. Poniżej przytoczone cyfry uwidoczniają najlepiej wahanie się produkcyi w pierwszych połowach ostatnich lat trzech:

	1912	1913	1914
styczeń	8040	7151	7040
luty	8617	6639	7008
marzec	9933	7597	8262
kwiecień	8692	7551	8008
maj	9234	7763	8441
czerwiec	8756	7506	8774
Razem	53272	44207	47533

W powyższych cyfrach uwzględniona jest produkcya tylko Tustanowic-Borysławia, nie licząc produkcyi z kopalń, położonych w innych miejscowościach Galicyi, która również znacznie wzrosła. Lecz i te cyfry uwidoczniają, że rok 1913 był przełomowym w stanie naszej produkcyi. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że stan produkcyi mimo pewnego wzrostu w pierwszej połowie b. r. jest znacznie mniejszy, niż zapotrzebowanie. Wyekspedyowano bowiem od stycznia r. 1914 do końca czerwca 54.970 c., wobec wyprodukowanych 47 tys. 533 cystern, z zapasów pobrano więc siedem tysięcy i kilkaset cystern, t. zn. ilość równą prawie całomiesięcznej produkcyi. W pierwszem półroczu 1913 ekspedycya wynosiła 68.746 c. Pozatem zmniejszenie się produkcyi wpłynęło na zmniejszenie zastosowanie surowca. Powyższe zestawienie cyfrowe najlepiej uwidaczniają pomyślny stan naszego przemysłu i nieuzasadnienie obecnej niskiej ceny ropy. Stan produkcyi, stosunek jego do zapotrzebowania, wszystko przemawia za wyższą ceną ropy.

Frankfurt, 27 lipca. — Austr. kred. 180·—, Koleje państwowe 135·—, Disconto 175·50, Laura —·—. Usposobienie: spok.

Berlin. 27 lipca. — (Zamknięcie giełdy). — Nowy Jor —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 83·80 Austryackie noty 83·25, Rosyjskie noty 210·20, Amerykańskie noty 418·—, 3-prc. pruskie konsole 73·80, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 134·25. Austryackie akcye kredytowe 180·50. Berlińskie Towarzystwo handlowe 144·75. Diskonto Komandit 175·50. Austryackie koleje państw. 138·50, Lombardy 14·75, Kanada Pacific 174·50, Losy tureckie 139·—, Hohenlohe 90·50, Phönix 214·50, Gelsenkirchner 165·50, Hamburg-Ameryka Packetf. 108·50, Hansa 221·—, Północny Lloyd 92·50.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Wspomnienia księcia Leona Sapiehy.** Wydał i wstępem zaopatrzył Bronisław Pawłowski. Lwów. (Biblioteka historyczna H. Altenberga.) Str. 345.

Wspomnienia ks. Leona Sapiehy są niewątpliwie jedną z najciekawszych książek historycznych, jakie się pojawiły w latach ostatnich na polu naszej historyografii. Rola, jaką ks. Leon Sapieha odegrał w życiu politycznem polskiem pod zaborem austryackim po r. 1831 uczyniło go jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polityki polskiej w okresie narodu życia konstytucyjnego w Austryi i twórcą tych zarysów życia autonomicznego, jakimi się dzisiaj cieszymy. Pamiętnik ks. Leona Sapiehy jest żywem świadectwem genezy tych wszystkich zdarzeń, tej całej budowy organizmu politycznego w Galicyi, a wdzięku dodaje mu niesłychana prostota formy i jasny pogląd na sprawy ze stanowiska narodowego.

Ukazujące się obecnie drugie wydanie tej ciekawej i wartościowej publikacyi świadczy o zainteresowaniu, jakie obudziła. Wspomnienia ks. Sapiehy przygotował do druku i opatrzył objaśnieniami Br. Pawłowski, przedmowę zaś, charakteryzującą rolę ks. Leona Sapiehy w życiu politycznem Galicyi w erze konstytucyjnej, jego całą działalność i zasługi napisał prof. St. Tarnowski. Oczywiście, że Tarnowski nie zaniedbał sposobności, aby przy podnoszeniu zasług ks. Sapiehy nie zaznaczyć, że wszystko, co dobrego zyskała Galicya i Polacy od rządu austryackiego, stało się za wyłączną sprawą obozu konserwatywnego.

Z opery.

Meyerbeer: „Robert Dyabeł".

Bezprzykładne jest powodzenie „Roberta Dyabła" w kronikach opery; od pierwszego przedstawienia w 1831 w Paryżu aż do chwili obecnej nie traci to dzieło nic na sile atrakcyjnej dzięki wyjątkowemu skojarzeniu efektu scenicznego z efektem muzycznym: dwie tak pokrewne indywidualności, jak Eugeniusz Scribe, autor libretta, i Meyerbeer musiały stworzyć dzieło, które intrygą dramatyczną, demonizmem romantyki, jaskrawością i kontrastem barw muzycznych i kombinacyą najefektowniejszych środków technicznych dostarcza zarówno dla oka jak i dla słuchu pełni różnorodnych wrażeń. Subtelniejsze natury artystyczne, jak Schumann lub Mendelssohn, odwracały się z niechęcią od tej opery meyerbeerowskiej, Liszt, wtajemniczony w to, co może działać na tłumy, nie szczędził jej pochwał, Heine podał w swoich artykułach (französische Zustände „Lutetia") wyczerpującej charakterystyce „Roberta Dyabła" i podkreślał trafnie wspólność rysów między bohaterem opery a duszą pokolenia, wzrosłego wśród rewolucyi lipcowej.

Treść „Roberta" niezmiernie powikłana tak, że trudna jest oryentacya w tej gęstwinie konfliktów sytuacyjnych i dramatycznych: Robert, ks. Normandyi, jest wygnańcem; szatański przydomek zawdzięcza swym zbrodniczym występkom, które popełnia z poduszczenia złego ducha, Bertrama, pragnącego dostać jego duszę w swą moc. Opiekuńczym aniołem Roberta jest jednak księżniczka sycylijska, Izabella, której miłość zbawia Roberta. Motyw przewodni opery zbliża ją zatem ideowo do dramatu wagnerowskiego, lecz w przeprowadzeniu go brak tej prostoty, przejrzystości i uzasadnienia psychologicznego, jakiem odznacza się Wagner.

Przedstawienie „Roberta" wymaga przedewszystkiem przepychu inscenizacyi: w naszych warunkach zadanie to nader trudne do spełnienia; to też uznanie należy się dyrekcyi opery, że zdołała zwalczyć niemałe trudności i stworzyła bardzo piękne obramowanie zewnętrzne; dekoracye aktu II i III były wielce malownicze; pantomina wśród grobów odznacza się bogactwem pomysłów; wśród tanecznic palma pierwszeństwa przypada p. J. Poraj za piękne ewolucye, a zwłaszcza taniec na końcach palców.

Partye wokalne miały sumiennych wykonawców: Robertem był p. Dobosz, wyzyskujący wszystkie momenty swej niezbyt wdzięcznej partyi, demoniczną rolę Bertrama odegrał i równie dobrze odśpiewał p. Okoński, zaś p. Kominkowski wystąpił po raz pierwszy w większej partyi jako wieśniak Rainband i wykazał znaczne postępy mimo niedługiej pracy na scenie; głos zyskał na emisyi, sile i dźwięczności, gra odznacza się swobodą. Kobiece partye spoczęły w rękach p. Zacharskiej jako Alicyi i p. Brzeskiej jako ks. Izabelli. *Dr Józef Reiss.*

Odezwa rządu węgierskiego do narodu.

(Tel. c. k. Biura Koresp.)

Budapeszt, 28 lipca.

O godz. 5 po poł. ogłoszono plakatami następującą odezwę rządu węgierskiego do narodu:

Serbia na rozsądne, dobrze rozważone i uprawnione żądania monarchii odpowiedziała mobilizacyą. Stoimy u progu zawikłań wojennych, pokażemy, że ci się mylą, którzy w zbyt śmiałej przesadzie sądzili, że mogą obrażać, pokażemy, że nasze zagrożone interesy, w obronie naszej czci, bez wahania rzucimy na szali wypróbowane siły narodu i naszej sławą okrytej armii. Stoimy przed czasami, w których potrzebną jest gotowa do ofiar miłość ojczyzny i odziedziczonych po przodkach cnót wojskowych całego narodu węgierskiego. Stoimy na szali historyi. Obecnie musimy pokazać, że wszyscy obywatele tego kraju są gotowi ostatnią kroplę krwi na ołtarzu ojczyzny i że miłość ojczyzny, wierne wytrwanie i stanowczość narodu wyjdą z próby ogniowej wydarzeń krytycznych zwycięsko. Każdy musi uczynić, co do niego należy. Rząd czyni wszystko dla ochrony porządku i spokoju kraju, dla zapewnienia życia i mienia wiernych ojczyzny obywateli. Zwraca się on pełen ufnością z uspokajającemi słowy do każdego bez różnicy pochodzenia i wiary, daje każdemu ostoję i oczekuje po wszystkich poparcia, także od obywateli języka nie węgierskiego.

Państwo za wszelką cenę będzie miało te siły, aby zetrzeć tych, którzy słuchaliby słów zbrodniczych podżegaczy i zwracali się przeciw obowiązkom wierności obywateli państwa. Wszelkie zamącenie spokoju w zarodku stłumimy.

Ale byłoby rzeczą bardzo smutną, gdyby przyjść miało do takich przymusowych zarządzeń. Byłoby smutnem, ponieważ by napiętnowało i postawiło pod pręgierz tych, którzy zachwiali się w wierności wobec ojczyzny i ponieważ by to z gruntu zachwiało żywione dla nich uczucia miłości i zaufania i zniszczyłoby na długi czas los i przyszłość tych narodowości, które w danem przesileniu by zboczyły z drogi prawa.

Zwracamy się głosem pełnym zaufania i miłości, równocześnie zaś z poważnem ostrzeżeniem do wszystkich obywateli ojczyzny, przedewszystkiem do tych, których stanowisko i wpływ osobisty czyni ich naturalnymi przewódcami współobywateli. Godzina działania wybiła. Czyny pełnej poświęcenia, patryotycznej wierności położyć mogą podwaliny ku piękniejszej, lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

Odpowiedź Serbii na notę Austro-Węgier.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 lipca.

Ogłaszamy niniejszem brzmienie noty rządu królewskiego serbskiego z dnia 12 względnie 25 lipca 1914 wraz z temi uwagami c. i k. rządu, które doprowadziły do odrzucenia noty. Przytem dodajemy, że uwagi c. i k. rządu włączone zostały w nawiasach po tych częściach tekstu noty serbskiej, do której się odnoszą.

Rząd królewski serbski otrzymał uwiadomienie c. i k. rządu z dn. 10 bm. i jest przekonany, że jego odpowiedź rozprószy wszelkie nieporozumienie, które grozi zamąceniem stosunków przyjaźni sąsiedzkiej między monarchią austro-węgierską a królestwem serbskiem.

Rząd królewski jest świadomy tego, że wobec wielkiej monarchii sąsiedniej przy żadnej sposobności nie ponowiono tych protestów, które swego czasu zarówno skupczynie jakoteż w oświadczeniach i czynach odpowiedzialnych przedstawicieli państwa ujawniono, a które skończyły się oświadczeniem rządu serbskiego z 18 marca 1909 r., jakoteż dalej, że od owego czasu ani rozmaite następujące po sobie rządy królestwa serbskiego ani organy tegoż nie próbowały zmienić położenia politycznego i prawnego, stworzonego w Bośni i Hercegowinie. — Rząd król. konstatuje, że c. i k. rząd w tym kierunku nie podniósł żadnego przedstawienia, wyjąwszy wypadku jednej książki naukowej, co do której c. i k. rząd otrzymał zupełnie zadowalniające wyjaśnienie. Serbia podczas trwania przesilenia bałkańskiego w licznych wypadkach dała dowody swej polityki pokojowej i umiarkowanej. To też tylko Serbii i ofiarom, jakie ona wyłącznie w interesie pokoju europejskiego poniosła, zawdzięczać należy, że ten pokój utrzymany został.

(Rząd król. ogranicza się do skonstatowania, że od dnia oświadczenia w d. 18 marca 1909 ze strony rządu serbskiego i jego organów nie podjęto żadnej próby ku zmianie stanu w Bośni i Hercegowinie, tem samem świadomie w sposób samowolny przesuwa podstawy naszej demarche, ponieważ nie postawiliśmy twierdzenia, jakoby rząd i jego organy w tym kierunku oficyalnie cokolwiek podjęły. Nasz zarzut zmierza raczej do tego, że rząd mimo zobowiązań objętych w zacytowanej nocie zaniedbał stłumić ruch, zwrócony przeciw nietykalności terytoryalnej monarchii. Zobowiązanie jego polegało więc na tem, by zmienił cały kierunek swej polityki i przeszedł wobec monarchii i Austro-Węgier do stosunku przyjaznego, sąsiedzkiego, nie zaś tylko by nie tykał oficyalnie przynależności Bośni do monarchii).

Rząd król. nie może więc być czynionym odpowiedzialnym za oświadczenia charakteru prywatnego, jakiemi są artykuły dziennikarskie i praca pokojowa towarzystw, oświadczenia, które prawie w wszystkich krajach są całkiem zwyczajnym objawem i które usuwają się z pod ogólnej kontroli państwowej, a to tembardziej, że rząd król. przy rozwiązywaniu całego szeregu kwestyj, które wyłoniły się między Serbią a Austro-Węgrami okazał wiele ustępliwości, dzięki czemu udało mu się większą część tychże kwestyj rozwiązać w duchu postępu obu krajów sąsiednich.

(Twierdzenie rządu królewskiego serbskiego, że oświadczenie prasy i czynność stowarzyszeń mają charakter prywatny i usuwają się z pod kontroli państwowej, stoi w jawnym sprzeciwie do urządzeń państw nowożytnych nawet o kierunku najbardziej wolnomyślnym na polu prawa prasowego i poddaje prasę jakoteż stowarzyszenia pod nadzór państwowy. Zresztą także urządzenia serbskie przewidują taki nadzór. Podniesiony przeciw rządowi serbskiemu zarzut zmierza właśnie w tym kierunku, że zupełnie zaniedbał nadzorować swą prasę i swe stowarzyszenia, których znał czynność nieprzejednaną dla monarchii.)

Rząd król. dlatego przez twierdzenia, że obywatele państwa serbskiego mieli brać udział w przygotowaniu popełnionego w Sarajewie zamachu został boleśnie zaskoczony. Rząd oczekiwał, że będzie zaproszony do współdziałania przy dochodzeniach w sprawie tej zbrodni i był gotów udowodnić swą pełną poprawność czynami, mianowicie przez wystąpienie przeciw wszystkim osobom, co do których otrzymałby uwiadomienie.

(To twierdzenie jest nieprawdziwem. Rząd serbski był dokładnie poinformowany co do podejrzeń przeciw całkiem konkretnym osobom i nietylko był w możności, ale wedle swych wewnętrzych ustaw zobowiązany do rozpoczęcia na własną rękę dochodzenia. W tym kierunku niczego nie uczynił.)

Stosownie do życzenia c. i k. rządu, rząd król. jest więc gotów oddać sądowi bez względu na stanowisko i rangę, każdego obywatela państwa serbskiego, co do którego udziału w zamachu w Sarajewie będą mu dostarczone dowody. Zobowiązuje się zwłaszcza na pierwszej stronie Dziennika urzędowego z 13 względnie 26-go lipca ogłosić następującą enuncyacyę: „Rząd serbski królewski potępia wszelką propagandę, którąby się miała zwracać przeciwko Austro-Węgrom, to znaczy całość dążeń, które w ostatniej linii zmierzają do oderwania poszczególnych obszarów od monarchii austro-węgierskiej i ubolewa szczerze z powodu następstw smutnych tych machinacyj zbrodniczych".

(Nasze żądania brzmią: „Rząd król. serbski potępia propagandę, zwróconą przeciwko Austro-Węgrom". Dokonana przez rząd serbski zmiana w oświadczeniu przez nas żądanem chce powiedzieć, że taka przeciwko Austro-Węgrom skierowana propaganda nie istnieje, czy też, że taka propaganda nie jest rządowi znaną. Ta formuła jest nieszczerą i przebiegłą, ponieważ rząd serbski tem samem rezerwuje sobie na przyszłość wykręt, że nie zaprzeczył obecnie istniejącej propagandzie przez to oświadczenie i nie uznał jej jako nieprzyjaznej dla monarchii, z czegoby mógł dalej wywnioskować, że nie jest obowiązany do tłumienia propagandy takiej, jak obecna.)

Rząd kr. serbski ubolewa, że wedle oświadczenia c. i k. rządu niektórzy oficerowie serbscy i funkcyonaryusze współdziałali w wyż wymienionej propagandzie i że przez to przyjazne sąsiedzkie stosunki narażone zostały na szwank, co do których przestrzegania rząd kr. zobowiązał się w oświadczeniu z 31 marca 1909 w sposób uroczysty. (Żądanie przez nas sformułowane brzmiało: „Rząd król. ubolewa, że oficerowie i funkcyonaryusze serbscy współdziałali".)

Rząd, który potępia i odrzuca wszelką myśl czy też próbę wmięszania się w los mieszkańców, jakiejkolwiek części monarchii Austro-Węgier, uważa za swój obowiązek, oficerów, urzędników i całą ludność królestwa całkiem wyraźnie w tem przestrzedz i w przyszłości z całą surowością postępować będzie przeciw tym osobom, któreby miały się dopuścić podobnych czynów, którym zapobiedz i które stłumić będzie jego dążeniem, to oświadczenie będzie podane armii w drodze rozkazu dziennego, wydanego przez Jego król. wysokość następcę tronu Aleksandra imieniem Jego królewskiej Mości i ogłoszone będzie w najbliższym numerze dziennika armii. Rząd król. zobowiązuje się dalej: 1) Z okazyi zwyczajnego zebrania się skupczyny włączyć do ustawy prasowej postanowienia, wedle których podburzanie do nienawiści i pogardy wobec monarchii, jakoteż wszelkie publikacye najostrzej będą karane, których ogólna tendencya zwraca się przeciw nietykalności terytoryalnej Austro-Węgier. — Rząd zobowiązuje się z okazyi mającej niebawem nastąpić rewizyi konstytucyi do artykułu 22, ustawy o konstytucyi, włączyć dodatek, który zezwala na konfiskatę podobnych publikacyj, co wedle wyraźnego postanowienia art. 22 konstytucyi na razie jest niemożliwem.

(Myśmy żądali: 1) Stłumić wszelkie publikacye, które wzywają do nienawiści i pogardy wobec monarchii, więc chcieliśmy spowodować zobowiązania Serbii, by dbała o to, żeby podobne ataki prasowe w przyszłości nie miały miejsca, my więc pragnęliśmy konkretnego rezultatu na tem polu. Zamiast tego Serbia proponuje nam wydanie pewnych ustaw, które miałyby służyć jako środek do tego rezultatu: a) ustawę, wedle której nieprzyjazne dla monarchii oświadczenia prasy subjektywnie miałyby być karane, co nam jest całkiem obojętne, tem bardziej, że jak wiadomo, subjektywne postępowanie wobec deliktów prasowych jest bardzo rzadko możliwem przy odpowiedniem słabem stosowaniu takiej ustawy, tak, że nieliczne wypadki tego rodzaju doprowadziłyby do ukarania, a więc chodzi o propozycyę, która zupełnie nie odpowiada naszemu żądaniu, ponieważ nie daje nam najmniejszej gwarancyi rezultatu przez nas upragnionego. b) ustawę dodatkową do artykułu 22 konstytucyi, że konfiskata miałaby być dozwoloną. Propozycya ta także nie może nas zadowolnić, ponieważ istnienie takiej ustawy w Serbii nie daje nam żadnego pożytku lecz tylko zobowiązanie rządu co do stosowania jej, co jednakże nie jest nam przyobiecanem. Te propozycye są więc zupełnie niezadowalniające, tem bardziej, że są także wymijające w tym kierunku, że na wypadek odrzucenia przedłożenia ustaw przez skupczynę, pominąwszy ewentualną dymisyę rządu, wszystko pozostanie po dawnemu).

2) Rząd nie posiada żadnych dowodów po temu, a także nota c. i k. rządu nie dostarcza takich dowodów, że towarzystwo „Narodna Odbrana" i inne podobne stowarzyszenia do dziś dnia przez jednego ze swych członków jakikolwiek zbrodniczy czyn tego rodzaju popełniły. Mimo to rząd król. przyjmie żądanie c. i k. rządu i rozwiąże tow. „Nar. Odbrane", jakoteż wszystkie towarzystwa, któreby miały działać przeciw Austro-Węgrom. (Nieprzejednana wobec monarchii propaganda „Nar. Odbrany" i stowarzyszeń temu pokrewnych wypełnia w Serbii całe życie publiczne, jest więc całkiem niedopuszczalną rezerwa, jeżeli rząd serbski twierdzi, że o tem nic nie wiedział, całkiem pominąwszy to żądanie przez nas postawione, które nie zostało wypełnione, ponieważ my nadto domagaliśmy się: Środki propagandy tych stowarzyszeń mają być skonfiskowane, nowe tworzenie rozwiązanych stowarzyszeń pod inną nazwą i w innej formie ma być uniemożliwione. O tych obu względach milczy zupełnie gabinet belgradzki, tak że nam przez danie politycznej obietnicy nie dano żadnej gwarancyi, że położy się definitywnie kres machinacyom nieprzyjaznym wobec monarchii ze strony asocyacyi, zwłaszcza „Narodnej Odbrany" przez ich rozwiązanie.)

3) Rząd król. serbski zobowiązuje się bezzwłocznie wyłączyć z nauki publicznej w Serbii wszystko, coby mogło zwróconą przeciw Austro-Węgrom propagandę popierać, jeżeli c. i k. rząd dostarczy mu faktycznych dowodów na tę propagandę.

(Dokończenie noty dla braku miejsca odkładamy do dzisiejszego popołudniowego numeru. Przyp. red.)

Ostatnie telegramy.

Anglia wobec Francyi i Rosyi.

Berlin. Dzienniki tutejsze kolportują wiadomość, pochodzącą z Londynu, a donoszącą, jakoby rząd angielski oświadczyć miał kategorycznie rządowi rosyjskiemu, **iż nie poczuwa się do żadnych zobowiązań i warunków wobec dwuprzymierza.**

Główna kwatera serbska.

Wiedeń. Główna kwatera serbska znajduje się w twierdzy Semendrii, położonej na wschód od Belgradu.

Powrót cesarza Wilhelma.

Berlin. Cesarz Wilhelm przybył do Kilonii, cesarzowa do Wildpark.

Manifestacye w Berlinie.

Berlin. Wczoraj wieczorem ponowiły się manifestacye na cześć Austro-Węgier. Przed ambasadą austro-węgierską wznoszono okrzyki na cześć cesarza Franciszka Józefa.

Ograniczenia w ruchu kolejowym.

Wiedeń. Od 26 b. m. począwszy pociągi Orient Express kursują tylko do Budapesztu i z Budapesztu z powrotem.

Wybuch w cytadeli warszawskiej.

(Telegr. „N. Reformy".)

Warszawa, 27 lipca.

Wczoraj wieczorem wyleciała w powietrze cytadela warszawska. Przyczyną eksplozyi był piorun, który uderzył w magazyn granatów i szrapneli.

Eksplozya była nadzwyczaj silna i w skutkach wprost fatalna. We wszystkich domach w promieniu dwóch kilometrów wyleciały szyby. Bezpośrednio po eksplozyi wybuchł pożar. Na miejsce eksplozyi przybyła natychmiast straż pożarna i oddział wojska, akcya ratunkowa była jednak niemożliwa, gdyż co chwila wybuchały granaty i szrapnele.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Ruch przejezdnych.

Kraków 27 lipca.

HOTEL BELVEDERE: Nadp. Wiktor Höllrigl z żoną z Wiednia; Nadp. Ernestyn Bester z Wiednia; Profesor Jan Lach ze Lwowa; Inżynier Augustyn Halawa z Kobierzyna; Inżynier Franciszek Augustynek ze Lwowa; Inspektor Władysław Lech z Tarnowa; Dr Mieczysław Płończyk z Charlottenburga; Ks. Jan Tyc z Cieszyna; Dr Emil Gross z Berlina; Jakób Toor z Tarnopola; Władysław Jagniątkowski z Kielc; Stanisław Szymański z Warszawy; Olga Pekarek z Berna; Ozyasz Fein z bratem ze Lwowa; Adolf Rechter z Przemyśla; Wiktor Mas ze Snietnicy; Karol Stieber z Rohatyna; Salomon Elster ze Lwowa; Bronisław Górka z żoną z Zakopanego; Jadwiga Czechowska z Przemyśla; Jakób Binzer z Drohobycza; Róża Wachtel z córką ze Lwowa; Tadeusz Hoser z Warszawy; Zdzisław Myszkowski z Paryża; Stefania Obozówna z Sułkowic; Helena Hryniewiecka z Warszawy.

HOTEL FRANCUSKI: Edmund Kowalski z rodziną z Wilna; Jan Kozubowski z Warszawy; Dr Marceli Kwaśniewski z Drohobycza; Wanda Łuniewska z Pasturki (Kieleckie); Dr Jakób Meisels z Jarosławia; Ks. Józef Michniak z Dankowic; Antoni Malinowski z Petersburga; Maryan Grzegorzewski z Kielc; Jadwiga Loebl ze Złoczowa; Wilhelm Elias ze Lwowa; Dr Zygmunt Siegel z Rymanowa; Konstanty Demidecki z rodziną z Mińska (Rosya); Stefanowie Głuchowscy z Lublina; Ks. Jan Głąbiński ze Starej Wsi; Józef Jadach z Tarnobrzegu; Feliksowie Kaufmanowie z Warszawy; Marya Polkowska z córkami z Petersburga; Aleksander Rajchman z Warszawy; Józef Ryszkiewicz z Warszawy; Maksym. Szyffer z Łodzi; Zofia Sokołowska z Warszawy; Ludwik Wiszniewski z rodziną z Nowomińska; Mieczysławowie Zawadzcy z Przeworska; Bronisława Jonasz ze Lwowa; Dr Ernest Petschek z Wiednia; Edward Łuszczewski ze Lwowa.

GRAND HOTEL: Hr. Jerzowie Morstinowie z Warszawy; Hr. Janowa Stadnicka z Wielkiej Wsi; Feliks Kierski z Warszawy; Kazimierz Zarzycki z Królestwa Polskiego; Hipolit Śliwiński ze Lwowa; Józef Gutowski z Warszawy; Anna Mitschel z Nowego Jorku; W. Mitschel z Nowego Jorku; A. Holt z Londynu; A. Back z Londynu.

HOTEL NARODOWY: Jan Leśniak z Tłumacza; Jan Lenartowicz z Kępy (Królestwo Polskie); Stanisław Siwek z Warszawy; Eleonora Lorenowicz z Tarnowa; Zygmunt Wetulani z Sanoka; Elżbieta Malirsch z Cieszyna; Pankracy Pawlik ze Lwowa; Stanisław Madejski z Drożojowic; Stanisław Stankiewicz z Jaworzna; Adolf Süsser z Krzeszowic; Antoni Michalczewski z Berdyczowa; Janowie Dobrowolscy z Warszawy; Henryk Reiman z Jaworzna; Ignacy Augustynek z Warszawy; Janina Kosekówna ze Skalbmierza; Stanisław Bal ze Lwowa; Tadeusz i Jan Mierzwińscy z Tarnowa.

Ruch pociągów.

Z Krakowa odchodzą do Wiednia: o 3.55 rano (posp.), 5.02 rano, 6.52 rano (posp.), 9.30 rano, 1.57 po południu (posp.), 2.40 po poł., 6.45 wieczór, 10.15 w nocy (posp.), 12.48 w nocy (posp.), do Lwowa: o godz. 3.14 rano (posp.), 6.40 rano (posp.), 7.50 rano, 10.45 rano, 2.40 po poł. (posp.), 5.40 po poł., 8.43 wieczór (posp.), 6.55 wieczór, 9.00 w nocy, 10.55 w nocy 12.20 w nocy; do Karlsbadu: o godz. 6.52 rano (posp.), 1.57 po poł., 7.45 wieczór (posp.), 12.48 w nocy (posp.); do Warszawy: o godz. 3.55 w nocy (posp.), 5.20 rano, 9.30 rano, 6.45 wieczór, 10.15 w nocy (posp.); do Zakopanego: 11.55 w nocy, 7.10 rano (posp.), 9.30 rano, 10.25 rano, 3.25 po poł.; do Wieliczki: o godz. 8.10 rano, 1.30 po poł., 7.40 wieczór, 9.00 wieczór, 10.55 wieczór; do Kocmyrzowa: o godz. 8.25 rano, 1.42 po poł., 8.00 wieczór.

Do Krakowa: przychodzą z Wiednia: o godz. 11.55 przed poł., 2.45 po poł. (posp.), 9.45 rano, 5.30 po poł., 8.10 w nocy (posp.), 11.38 w nocy (posp.), 3.07 w nocy (posp.), 6.00 rano (posp.), 4.52 rano; ze Lwowa: o godz. 1.24 w nocy, 6.25 rano, 10.24 rano, 3.30 po poł., 4.52 po poł., 8.42 wieczór, 2.20 po poł. (posp.), 9.24 wieczór (posp.), 12.40 w nocy (posp.), 6.32 rano (posp.); z Karlsbadu: o godz. 8.40 rano (posp.), 11.38 w nocy (posp.), 3.07 w nocy (posp.), 8.40 wieczór (posp.); z Warszawy: o godz. 11.55 rano, 8.49 rano, 4.52 po poł., 8.10 wieczór (posp.), 11.38 w nocy (posp.); z Zakopanego: o godz. 2.05 po poł., 11.05 rano, 5.55 rano, 8.23 wieczór (posp.); z Wieliczki: o godz. 7.20 rano, 11.20 rano, 3.35 po poł., 6.14 wieczór, 10.24 w nocy; z Kocmyrzowa: o godz. 7.35 rano, 12.58 po poł., 7.10 wieczór.

Osoba

z maturą seminaryalną, z praktyką biurową, władająca językiem polskim i niemieckim, szuka zajęcia. Zgłoszenia pod **X. X.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5970 1 0

Gospodarz rolny

samotny, w średnim wieku, Poznańczyk, szuka posady na osobny folwark lub pod dyspozycye właściciela. Kaucya. Wymagania skromne. Przyjmie także miejsce leśnika. Kraków, Jagiellońska 9, Biuro Rozalii Krassoskiej 5962 1 3

Kierownik

z handlu towarów mięszanych, mogący złożyć dowolną kaucyę, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Okazic. low. książ. poczt. Kasy oszcz. **Nr 164.017** poste rest. **Kraków.** 5963 1 5

Na śluby

chrzty, polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. — Piotr Guzikowski, Groble 5. Telefon 336. 3916 22 0

Duży pokój

frontowy, na parterze, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 1 sierpnia 1914 Wiadomość przy ul Karmelickiej l. 25, parter, II drzwi na lewo, od godz. 4–5 pop. 5688

Maść na piegi

znana z dobroci, usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenia słoneczne i wszystkie nieczystości skóry; wciera się ją na noc, a rano zmywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 kor., mydła 70 hal. — Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego** w Tarnowie. 5598 8 10

Okazya!

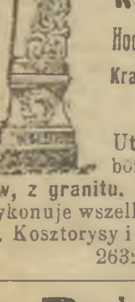
Garnitur męski, antyk, gdański: biurko, biblioteka, kanapa. 2 krzesła i zegar — 2 szafeczki małe, szafa mahon. na bibliot. — fotel biurowy, garnitur salon., antyk mahon., biurko empire, antyk — lichtarze, dywany perskie, obrazy Dobrowolskiego, Sozańskiego, Tomkiewicza, Ilicza i t. p. — Kolegium Pijarów, ul Pijarska 2, I p., 16 drzwi. — Od 11–1 i od 4–6. 5557 8 8

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj **konces. zawodowe Biuro,** ul Dunajewskiego 2, parter. 5542 8 15

Młyn walcowy wodny

o sile 60 HP., przemiał roczny 350 wagonów pszenicy, 100 żyta i 120 mlewa gospodarczego, z mieszkaniami, magazynami i elektrycznością, do wydzierżawienia za cenę 30.000 koron rocznie. Odległość 2 klm. szosą od stacyi Czudec. — Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Czudec, p. loco. 5424 8 10



Zakład kamieniarski

Hochstim, Sternberg i Frucht

Kraków, Starowiślna l. 10

Tel. 2180.

Utrzymuje wielki wybór gotowych pomników, z granitu, marmuru i t. d. — Wykonuje wszelkie roboty marmurowe. Kosztorysy i projekta bezpłatnie. 2632 50 50

Pożyczki

dla Pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia **najkorzystniej** Reprezentacya I Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, ul. Krzywa 10. 3973 22 0

Lowrana

pensyonat San Giuseppe

w spokojnem, wolnem od pyłu położeniu, w pobliżu portu i łazienek, z widokiem na morze, pokoje urządzone z komfortem. — Kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane, porozumienie w polskim języku. 4959 13 20

Mądry Polak po szkodzie?

Pamiętajmy:

że przed udzieleniem kredytu, żyrowaniem weksla, przed powierzeniem kaucyi, przed oddaniem dzierżawy, kierownictwa lub zastępstwa, przed zawarciem jakiejkolwiek ważniejszej tranzakcyi winniśmy się zwracać z zapytaniem do Pierwszego galicyjskiego biura informacyjnego **Hieronim Weiss i Ska, Kraków, Groble 8,** istniejącego od 1887 roku. 5281 27 30

Masło

deserowe i kuchenne

najlepszej jakości

jest wyłącznie do nabycia

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek

4355 11 0

Zmiana lokalu.

Zawiadamiam P. T. Publiczność, że z dniem 1 lipca b. r. przeniosłem

Skład fortepianów

oraz wypożyczalnię

na ul. św. Anny l. 3, I p.

252 8 0 Z poważaniem

Zygmunt Raba.

Rutynowany aptekarz poszukuje posady współpracownika od dnia 15 go sierpnia lub 1-go września. — Bliższa wiadomość w aptece w Schodnicy. 5709 5 10

Libretta

wyciągi fortep. i pojed. utwory z najn. oper i operetek. na fortep. skrzypce i inne instr. **Mapy wojskowe i automobilowe. Przewodniki.** Żurnale. Bibl. dla teatrów amat. i t. p. poleca 5758 5 6

Księgarnia Polska w Krakowie,

Sławkowska 3 (Hotel Saski).

Morele brzoskwinie, wybierane, wspaniałe okazy 5 kg. 2·50 K. najlepsze jabłka, soczyste gruszki, śliwki renklody za 2 K wysyła **J. Müller,** właściciel winnic, Kiskunhalas, Węgry. 5806 8 10

Lekcye i konwersacya języka niemieckiego. Zbiorowe 4 K mies. Przygotowuje do egzaminów. Szewska 24, II p., ofic. 5859 2 7

Postępowy Zakład naukowy

w Mszanie Dolnej obok Rabki

Dra Henryka hr. Krasińskiego

przyjmuje studentów z gimnazyum, ze szkół realnych lub gimnazyum realnych, w wieku od 9 do 16 lat. Dla zamiejscowych stancye prywatne, dla zamożniejszych pensyonaty. Żądać prospektów. 5823 4 20

Zarząd prywatnego gimnazyum realnego w Mszanie Dolnej obok Rabki.

Kupię sklep

drobiazgowy artykułów modnych dla pań, ewentualnie **sklep spożywczy** w dobrem miejscu i w mieście. Zgłoszenia: **W. P.** poste restante **Zakopane,** za okazaniem kwitu. 5885 3 5

Buchalter i korespondent

polsko-niemiecki poszukuje zajęcia na pół dnia. Bilansista poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5952 2 2

Pożyczki

20 lub 30 tysięcy na I-szą hipotekę kamienicy w Krakowie szukam. „Rakuski" poste restante Kraków. 5869 5 5

Pensyonat na lato

w Tenczynku pod Krzeszowicami, w willi Drowej Pareńskiej. 5827 5 5

Zakopane.

W murowanej willi Dra Wieselmanna, wspaniale urządzonej i położonej, mieszkania z kuchniami — lub pojedyncze pokoje do wynajęcia. 5740 10 10

Młyn walcowy w Wyżnem

p. Czudec, z najnowszem urządzeniem, przyjmuje mlewo pszenne i żytnie po cenie kor. 1·80 i kor. 1·50, 4% rozprószki, najmniejszy nasyp 300 ctm. pszenicy, a 150 żyta. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 5425 8 10



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 5472 4 10

Pożyczki pieniężne!

także bez poręczenia, bez wstępnych kosztów, otrzymają osoby każdego stanu, także panie, na spłaty miesięczne po 4 K. jakoteż pożyczki hipoteczne, uskutecznia szybko, rzetelnie i tanio. Zygmunt Schllinger, biuro bankowe i eskontowe, Preszburg, Kossuth Lajosplatz 29. Marka na odpowiedź. 5684 7 7

I. Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wieden, II,** Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 44.406. 241 90 0

Poszukuję koniecznie

jakiegokolwiek zajęcia, gdyż od roku znaleść nie mogę. — Mam skończony uniwersytet i chlubne referencye. Łaskawe zgłoszenia pod **„Zajęcie 123"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5893 3 0

Tanio do sprzedania

milutki dom murowany, 3 pokoje kuchnia, wodociąg, z ogrodem, przy stacyi kolei Skawina. Farbowski — Skawina. 5890 3 3

Omnibus

na 10 osób, lekki, jesionowy, bardzo ładny, z budą z płótna żaglowego, tanio do nabycia w pracowni powozów. Podgórze, ul. Kalwaryjska 74–76. 5898 2 3

Miodobranie rozpocząłem!

Teraz miód najlepszy, aromatyczny, przyjemny w smaku, dobry dla kuracyi, 5 kg. K 7·60. Sok malinowy smażony, w 1-a raf. cukrze, 5 kg. K 9·20, wysyła za zalicz. **J. Farba, Podhajce 76.** 5912 2 10

Korzystna lokacya kapitału.

Bardzo korzystny interes do zrobienia, dla mogących złożyć 15 tysięcy koron jako kaucya. Przedsiębiorstwo w Krakowie, **bez żadnego ryzyka.** Od sumy kaucyjnej zapewniony 12–15%. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Danielaka w Krakowie, Rynek gł. 37. 5915 2 3

Technik-asystent

(dentysta) pierwszorzędna siła, poszukuje zastępstwa na przeciąg 6–8 tygodni od 15 sierpnia. Może ewentualnie i szefa zastąpić. Zgłoszenia pod **„Zastępca"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu. 5937 2 2

Zdolny buchalter i korespondent

z praktyką biurową, biegły w stenografii niemieckiej i piśmie na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie lub na prowincyi (wolny od służby wojskowej). Zgłoszenia pod **S. K. 101** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5947 2 3

Kandydat adwokacki

poszukuje posady lub zastępstwa w miejscu lub na prowincyi. Roman Mieczysław poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5948 2 3

Technika budowlanego

poszukuje biuro inż. architekta Loewenkrona, Rynek 7. 5951 2 3

Morele zaleszczyckie piękne, wyborowe I jakość 5 K, II 4·50 K. Gruszki i jabłka stołowe 3·50 K, pomidory 3 K. dereń 4 K. W 5-kg. koszykach, opłatnie i za zaliczką wysyła S. Falek, dom eksportowy, Zaleszczyki. 5927 2 5

Osoba

starsza, inteligentna, potrzebna jest na pół dnia do pierwszorzędnej instytucyi krajowej w charakterze kasyerki; wymagany jest język francuski i niemiecki. Oferty bez odpowiedzi zostaną nieuwzględnione. Zgłoszenia listowne pod **B. S. 224** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5902 3 4

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4–6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 korony. — „Diadal" Escompte-Bureau, Budapest, VIII., Rákóczi ut. 71. 5886 4 10

Do wynajęcia

od 1-go października b. r., ulica Szewska l. 27, róg plant:

5 pokoi, z tych 4 frontowe z widokiem na planty, przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetl. elektr. kuchenka gazowa na II piętrze. Wiadomość: I piętro. Oglądać można od 3–5. 5815 3 3

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca ostatnie nowości:

Książki:	K
Choromański L. **Pościg za słońcem.** Powieść . . .	3·20
Christiansen Br. **Filozofia sztuki**	—·—
Daszyńska-Golińska. **Rozwój i samodzielność gospodarcza ziem polskich**	—·—
Guy de Maupassant. **Biblioteka podróżna.** Nr 1 i 2 à	1·20
Kruszewski St. **Badania porównawcze węgli kamiennych**	2·—
Krzyżanowski Anatol. **Promień Boży** Powieść . . .	5·20
Mączyński F. **Ze starego Krakowa.** (Ulice, bramy, sienie) po polsku, niemiecku i francusku . . .	15·—
Namysłowski W. **Milicya wolnego m. Krakowa** (bibl. Krakowska)	—·80
Nowaczyński A. **Apostoł Tanga.** (Komedya w 1 akcie)	2·—
Pruszyński. **Wśród ostępów Poleskich**	2·60
Raciborski M. i L. Sawicki. **Badanie i Ochrona Zabytków przyrody**	—·50
Rolland R. **Beethowen**	1·60
Rousseau J. J. **Wyznanie** (przełożył Boy)	4·80
Walewska. **Kryjaki** (wydanie II). Powieść.	4·—
Wolski ks. Ed. **Tryumf Krzyża.** (Antologia religijna)	4·—
Nowości muzyczne:	
Walewski-Wallek **Pójdziem od siebie.** Wir müssen scheiden (do śpiewu)	1·80
Wroński A. **Taniec Misia** (Grizzi dance)	1·80
Żeleński Wł. **Zawsze i wszędzie** (do śpiewu) . .	2·—

5925 Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4 4

HOTEL „SANS-SOUCI"

Lwów, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. **Lwów.** Komfort. — Ceny umiarkowane. — Najelegantsza kawiarnia i restauracya. 2624 55 0

Z dniem 22 czerwca b. r. nastąpiła

Zmiana lokalu Czytelni naukowej

i beletrystycznej

na ulicę św. Jana 8

(Grand Hotel).

Specyalnie przystępny abonament wakacyjny na letniska i do kąpiel. Wysyłka w dogodnych skrzynkach Wszelkie nowości literackie, beletrystyczne, naukowe, w języku polskim, francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim. — Osobny dział książek dla dzieci i młodzieży. 5202 10 10

„Kawa Wolnego"

od dawna jako najlepszy artykuł znana i pod kontrolą Izby lekarsko przemysłowej stojąca, bo przez nią badana i jako wyśmienita uznana, naśladowaną i podrabianą jest podobizną opakowania przez niektóre niesumienne firmy, proszę przeto Szan. Gospodynie wyraźnie **żądać „Kawy Wolnego" z jedną gwiazdą.** 5755 6 10

Stały Salon Obrazów „L'ART"

Kraków, ul. Szewska 5, I p. (dawn. Pałac Spiski, nad Hawełką) urządzony z największym komfortem, obejmuje około 200 dzieł artystów malarzy: Axentowicza, Boznańskiej, Czajkowskiego, Fałata, Grotta, Hoffmana, Jankowskiego, Karpińskiego, Kamockiego, Kossaka, Matejki, Malczewskiego, Mehoffera, Wyczółkowskiego, Wywiórskiego, Weisa, Wodzinowskiego i innych. 51 2 10 10

Salon otwarty codziennie od godz. 10–6 wieczór bez przerwy. Wstęp wolny.

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych. pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tok Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 231 29 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco.

Do sprzedania za cenę bardzo przystępną NOWA CEGIELNIA

kilka mil od Krakowa, **naprzeciw stacyi kolejowej,** składająca się z 12 morgów znakomitej ziemi gliniastej. Budynki murowane. Cegielnia zaopatrzona **w najnowsze maszyny,** wszelkie potrzebne urządzenia, szopy i t. d. Dzienna produkcya 10–12000 cegieł. — Zgłoszenia pod: **Tania cegielnia,** poste restante **Kraków.** 5541 10 10

TOMASYNĘ I SUPERFOSFAT

najlepszej jakości — poleca

JEDYNA w KRAJU

Fabryka produktów chemicznych

„LIBAN"

● Tow. akc. w Podgórzu (koło Krakowa).

Baczność: Obliczenie następuje na podstawie analiz krajowych stacyj doświadczalnych chemiczno-rolniczych. 5672 5 0

GRAND HOTEL w KRAKOWIE

pokoje od 3·50 K wzwyż z oświetleniem elektrycznem - - - - - - - - - Auto-Garage

RESTAURACYA

à la carte - - - - - od 12 do 3.

Obiady couvert po 3·50 i 4·50 K wzwyż

KAWIARNIA i CUKIERNIA

3 Bilardy — Pisma krajowe i zagraniczne

Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

:: Skład win hurtowny i częściowy. ::

5095 12 0



L. STORCH

Kraków, Grodzka 44

poleca w wielkim wyborze: kufry trzcinowe, kufry w kształcie szafy, torby podróżne, necesery, pudła na kapelusze, oraz kufry dla P. T. Podróżnych i wszelkie roboty skórkowe w zakres ten wchodzące, po najtańszych cenach. 5603 8 10

Ważne.

Reflektanci, mający zamiar objąć w przedsiębiorstwo budowę hotelu na rogu Rynku i ulicy św. Jana, zechcą się zgłosić celem przejrzenia planów i warunków budowy do kancelaryi adwokata Dra Cšesnaka, ul. Zielona l. 4, I p., pomiędzy godz. 3 a 5 po południu. **Ostateczny termin złożenia ofert jest 31 lipca 1914 do godz. 12 w południe.** Rozstrzygnięcie nastąpi w dniu następnym do godziny 6 wieczór. 5960 2 3

NAJWYŻSZE PLONY

ZAPEWNIA ROLNIKOM

WAPNO PALONE MIELONE

90-96% CaO

Dr FELIKS NIEMCZEWSKI

i SKA.

WAPIENNIKI, KAMIENIOŁOMY I MŁYN WAPIENNY „TRZEBINIA"

KRAKÓW BRACKA 6

Sp. z ogr. odp.



4761 20 0

Niedoścignionem w dobroci i smaku jest tylko **czysto-roślinne, deserowe masło** 3955 18 21

GEWIRA

wolne od wszelkich domieszek i tłuszczów.

Masło deserowe **GEWIRA** nadaje się wybornie do wszelkich potraw i pieczyw i oszczędza wiele pieniędzy w użyciu, tak, że pod każdym względem **masło naturalne zastępuje.** — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Gener. zastępstwo na Galicyę i Bukowinę

Eliasz Reich, Kraków. - - Telefon 1560.

Podróże do krajów Północy i Południa

parowcem **„THALIA"** Austryackiego Lloydu.

IX. „Trzecia podróż do krajów północnych: Do Spitzberga i wiecznych lodów" od 3 do 30 sierpnia. — Z Amsterdamu do Przylądka północnego, aż do granicy wiecznego lodu. do Spitzbergu, potem z powrotem przez Tromsö (gdzie można obserwować zaćmienie słońca) i t. d. do Amsterdamu. — Cena jazdy wraz z utrzymaniem od 660 K.

X. „Podróże do kąpiel" od 1 do 28 września. — Amsterdam, Cowes (Wyspa Wight), Bayonna (Biarritz), Arosa Bay (Santiago), Lizbona, Kadyx (Sevilla), Tanger, Gibraltar, Malaga (Granada), Algier, Tunis, Malta, Korfu, Kotor, Busi (Grota), Brioni, Tryest. — Cena jazdy wraz z utrzymaniem od 590 K.

XI. „Do Dalmacyi, Albanii, Sycylii i Tunisu" od 3 do 19 października. — Tryest, Spalato (Salona), Gruż (Gravosa), Durazzo, Valona, Messyna (Taormina), Palermo, Tunis (Karthago), Malta, Syrakuzy, Korfu, Kotor, Tryest. Cena jazdy wraz z utrzymaniem, począwszy od 390 K.

Wycieczki w okolicę urządza Thos. Cook & Son, Wiedeń. Prospekty osobne zadarmo. Wyjaśnień udziela w Krakowie: K. Gottlieb, Rynek główny 17; we Lwowie: Miejskie biuro c. k. austr. kolei państw., ul. Jagiellońska 3. 5469 3 3

Dr Józef Kołączkowski

prowadzi renomowany Pensyonat hydropatyczny jedyny w Szczawnicy cały rok otwarty.

Osobny Park własny 25 morg., zdala od kołowej komunikacyi, bez kurzu, słoneczny, ze ścieżkami terenowemi. Cztery duże wille o 100 pokojach postępowo urządzone. Woda słodka źródlana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek świerkowy, platformy, leżalnie, altana i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropatyczne, słoneczne i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Telefon międzymiastowy Nr 3. Prospekt ilustrowany bezpłatnie na żądanie. 3450 10 10



Zakład artystyczny, kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 5668 15 0

Przedsiębiorstwo budowy mostu na Sole w Oświęcimiu, przyjmie zaraz rutynowanego **pisarza budowlanego.** — Własnoręcznie pisane oferty z podaniem warunków i świadectwami odbytej praktyki należy wnosić do 1 sierpnia b. r. na ręce powyższego przedsiębiorstwa. 5954 2 2

2 kopalnie nafty w Borysławiu do sprzedania. Załatwiam wszelkie interesa naftowe. — Sprzedaż i kupno udziałów i procentów **„Nafta-Rekord"** poste restante **Borysław.** 5959 2 5

Przestrzegam

że za żonę moją Janinę żadnych długów płacić nie będę.

Zygmunt Wodecki urzędnik kolejowy. 5958 2 2

Realność

w Bronowicach Małych Nr 78, składająca się ze starego domu drewnianego, stodoły, drewutni, ogrodu owocowego i kawałka gruntu w obszarze około 1000 sążni przy głównym gościńcu, wewnątrz wsi położona, nie obdłużona, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela pod N. 78. 5943

Na sierpień

w okolicy górskiej nad Rabą, przyjmę panienkę lub ucznia. Na żądanie udzieli pomocy w nauce i konwersacyi w obcych językach słuchaczka filozofii. Zgłoszenia listowne pod **„Opieka"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5914

Wynajmuję automobile

w każdej porze, po cenach przystępnych. — Zgłoszenia: **Rudolf Wanicki, Kraków, Smoleńsk 31. Austro-Daimler.** Tel. Nr 107. 5607 9 0

Szwaczka mieszkająca przy ul. Floryańskiej l. 9, II p. sporządza bieliznę damską, męską, dziecięcą, na zamówienie, z najwykwintniejszem wykończeniem. Także wyprawy ślubne i dziecięce. Specyalistka w stanikach według miary. 5929

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7-miu dni

Ambra-crème Dra Christoff'a

Najlepszy, nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. 3320 20 20

Cena K 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w Krakowie: M. Masłowski, apt. pod barankiem; Tadeusz Oświecimski, apt. pod złotym słoniem; Reder, apt., ul. Karmelicka 23; w Nowym Sączu: apt. S. Nowakowskiego. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

Skład części do 3041 10 10

ROWERÓW

i naprawy najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Sandały

hygieniczne, obuwie letnie,

Pantofle do kąpieli,

Buciki tennisowe,

Pasty i Apretury

do odświeżania bucików,

polecają najtaniej

REIM i Ska - - Kraków,

Rynek 37. 4494 3 0

Nie jesteś mężczyzną?

Nie możesz już doznawać przyjemności życia? Nim się wyrzeczesz najpiękniejszych chwil życia, kup sobie pudełko „Potin" (6 koron). Jedyny na naukowej podstawie przyrządzony i przez powagi wypróbowany środek przeciw osłabieniu. — Zażywszy 2 pudełka, jest się napowrót mężczyzną! Aż do 70 roku życia bezwarunkowy skutek. Wyrabia: Delta Laboratoire de Produits Chimiques à Paris. — Dostać można przez skład główny na Austro-Węgry: Erwin Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeum-Körut 21. — Za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

5655 5 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.